Nr. 137. Dnia 18 maja. Niedziela. Dnia 6 (18) maja 1884 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszta ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18.

Dziś: Feliksa Kap. i Eryka Kr.
Poniedziałek: Celestyna Pap.
Wtorek: Bernardyna Seneńskiego.
Środa: Donata i Wiktora Męcz.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 8.
Zachód " " 7 " 45
Długość dnia godzin 15 minut 37.
Przybyło " " 7 " 59

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 22 w.
Zachód " " 11 " 34 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 6.

Czwartek: Wniebowst. P. Julji P.
Piątek: Dezyderjusza Biskupa.
Sobota: Joanny Wdowy.
Niedziela: Grzegorza VII i Urbana P.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.

KALENDARZ.

Odczyty: Na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności p. Marja Konopnicka odczyta nowelkę własną p. t. „Ultimus“. (Sala ratuszowa—godzina 8 wieczorem.)

Widowiska: Teatr wielki: „Marta“ (występ p. Myszugi;—Teatr rozmaitości: „O własnej sile“;—Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Pani majstrowa z Podwala“. (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Koncerta: Na rzecz dotkniętej niemocą b. artystki teatrów warszawskich, p. Apolonji Sawickiej, koncert wokalno-instrumentalny. (Sale redutowe—godzina 1 z południa.)

Wyścigi: Pierwsze tegoroczne wyścigi wiosenne. (Pole mokotowskie—godzina 4 po południu.)

Proces w Lipsku.

Piąte posiedzenie.

(Sprawozdanie naszego korespondenta).

Lipsk dnia 16 go maja.

Dziś znowu dzień bardzo gorący.

Ma się toczyć zawzięta walka pomiędzy zastępcami prokuratorji: Trepplinem i Sackendorfem z jednej a obrońcami Samterem i Saulem z drugiej strony.

Sala nabita publicznością, pomiędzy którą przeważają oficerowie i damy. Widać także kilka ładnych i młodych panienek, przysłuchujących się z niezwyczajnem zajęciem tokowi rozpraw. Zapewne są to wielbicielki rozpowszechnionych ostatniemi czasy w Niemczech romansów Kraszewskiego.

Niezwykle uroczysty nastrój panuje w sali rozpraw; serca tętnią żywiej, im bardziej zbliżamy się do chwili stanowczej, do epilogu tego fatalnego dramatu...

Kraszewski ma się widocznie lepiej. Wygląda czerstwiej jakby mu trochę sił przybyło. Byłożby pokrzepienie to skutkiem noty ks. Bismarka, noty która powiedziała to, czego podsądny w żaden sposób ze względu na swoje położenie smutne wyrazić nie mógł. Nota wymieniona zawiera sporo fałszywych, obrażających podejrzeń, ale głównym jej tenorem jest twierdzenie, iż pobudką czynności Kraszewskiego i Zaleskiego nie były brudne niskie motywa, jakby kto może z fatalnie układającego się położenia mógł wnioskować. Ks. kanclerz rozproszył wszelkie możliwe wątpliwości...

Pierwszy wśród ogólnej ciszy zabrał głos zastępca prokuratora Trepplin; mówił on półtorej godziny od $9\frac{1}{2}$ do 11-ej.

Mowę jego podam wam jutro w szczegółowym wyciągu wedle zapisków stenograficznych, teraz zaś, ograniczyć się muszę na jej pobieżnem streszczeniu.

Prokurator Trepplin jest zdania, iż postępowanie dowodowe, aczkolwiek przy zbrodniach stanu zawsze trudne jest o dowody, dostarczyło w ciągu rozprawy takowych tyle, iż każdy istotę czynów, grupujących się rozmaicie, jasno ma przed oczyma; mówca chce jednakże na podstawie ustaw, mianowicie na podstawie § 92 kodeksu karnego udowodnić karygodność tych czynów.

Mówi więc naprzód o czynach Hentscha, kwalifikując je do kategorji zbrodni, o których powyżej przytoczony paragraf traktuje.

„Tłumaczenie Hentscha, iż używał do swoich prac materjałów nie stanowiących urzędowo tajemnicy, nie dowodzi niczego, ponieważ § 92 nie mówi o tajemnicy, lecz o nie wyjawianiu obcym rządom takich rzeczy, które dobru państwa niemieckiego zagrażają. Hentsch, jeżeli mam użyć wyrazu kupieckiego, pracował na skład. Robił zapasy, ofiarowywał temu lub owemu mocarstwu jedne i te same prace.“

Konstatuje dalej prokurator, iż w niniejszym procesie chodzi o wydanie lub chęć wydania obcym rządom 34 wiadomości wojskowych, które jednakże należy ugrupować. Siedm tylko jest pomiędzy niemi takich, które nie stanowią istoty zbrodni. „Marsz“ i „Instrukcję o telegrafach“ ofiarował podsądny dwom mocarstwom.

„Muszę uczynić tu uwagę, iż nasze państwo napozór tylko używa pokoju. Jest ono obsaczone (*umlauert*) przez nieprzyjaciół. Właśnie przebieg procesu wykazał, że rozmaite państwa posiadają wspólny interes działania przeciw Niemcom. My, niemcy, żyjemy w ustawicznej wojnie. Musimy się przeto strzedz wszelkiemi siłami i z całą energją przed nieprzyjacielem. Całe polskie stowarzyszenie ofiaruje usługi swoje Francji w celu szpiegowania nas. Dla mnie list ks. Bismarka ma niepospolite znaczenie.“

Podsądny Hentsch złożył zresztą w wstępnem śledztwie zeznanie winy co do trzech swoich prac: „Kompletowania armji końmi“, „Fortyfikacyj Metzu“ i „Technicznych postanowień o telegrafie.“

„Co się tyczy podsądnego Kraszewskiego, muszę zauważyć, iż dla mnie bynajmniej nie jest zagadką, dlaczego stary ten i chorowity człowiek, poświęcający się spokojnie pracy na Nordstrasse w Dreznie stał się przestępcą stanu (*Landesverräther*). Komu się to dziwnem wydaje, ten nie zna usposobienia społeczności, do której oskarżony należy. W społeczności owej dziecko w kolebce chłonie już w duszę mętne wyobrażenia, które niepozwalają mu bezinteresownie na świat patrzeć. Gdyby Kraszewski inaczej był usposobionym nie urządzanoby dlań jubileuszu.“

Tu p. prokurator podawszy charakterystykę uroczystości z r. 1879-go i przyznawszy Kraszewskiemu tytuł „cichego działacza“, nie zaś rewolucjonisty w prawdziwem słowa znaczeniu, na coposiada za dużo doświadczenia, twierdzi, iż w tendencyjnym romansie „Na wschodzie“ są dążności podsądnego najle.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Idealne urzędy i idealni urzędnicy.—Ich opinje o sprawie Kraszewskiego, cnocie kobiet, widowiskach cyrkowych i majówkach Towarzystwa muzycznego.—Niełaska dojrzałej dla młodej generacji literatów. — Indjanie w Warszawie i ich kuzynowstwo z nami.—Sprawa Kraszewskiego.— „Prawo do pracy“.

Im mniej nas jest na urzędach politycznych, wojskowych, sądowych i administracyjnych, tem gęściej rodzą się kandydaci na urzędników od moralności, przyzwoitości, godności osobistej i narodowej, dobrego smaku itd.

Tego rodzaju dygnitarzy łatwo poznać, choć nie mają gwiazd na czapkach, innych zewnętrznych oznak. Każdy z nich zajął urząd z bożej łaski, nominację nosi we własnem przekonaniu, a przywilej i symbole władzy na końcu języka.

Spotykasz, dajmy na to, pana X. Zdaje ci się, że ten człowiek jest zwykłym śmiertelnikiem i zaczynasz rozmowę o nowinach dnia.

— Biedny, stary, Kraszewski!—mówisz.—Każdemu odpisywał, służył, ufał i patrz, jak pięknie wyszedł na swoich cnotach...

Ale twój towarzysz marszczy się znacząco i odpowiada:

— Nie żałuję go, ponieważ zapomniał, co winien swemu stanowisku i narodowi.

— Aaa!..—dziwisz się i odchodząc dalej, myślisz:

Mój Boże, książę Bismark uważa Kraszewskiego za największego po Moltkem strategika, prokurator za najniebezpieczniejszego wroga Niemiec, sąd jeszcze nie wypowiedział o nim zdania, ale p. X.— już wydał wyrok!..

Nic dziwnego, p. X. jest urzędnikiem od godności osobistej i narodowej, ma więc nietylko prawo, lecz obowiązek z góry potępiać tych, których ktokolwiek oskarżył. O dowody mniejsza, skarga to grunt.

Na następnej ulicy spotykasz panią Y. Ta nie zajmuje się polityką, ale pełni obowiązki jeneralnego anioła stróża rodzin.

— Widzisz pan— mówi, wskazując okiem na młodą kobietę—niby skromna, a w tym roku ma już trzeciego kochanka, o którym ja wiem...

Domyślasz się, że pani Y. jest urzędniczką od moralności.

W taki sposób przeszedłszy jedną aleję Saskiego ogrodu, spotykasz na niej dygnitarzy wszystkich wydziałów. Znajdujesz prezesów od wydziwiania nad kobietami, które noszą krótkie włosy, radców od przyzwoitości,—„stołonaczalników“ od patrjotyzmu, kancelistów od gustu.

Oto jest p. Z., o którym jego bliżsi mówią, że „patrzy głębiej na rzeczy.“

— Proszę pana — pyta się — pan byłeś w cyrku?

— Byłem—proszę pana.

Pan Z. uśmiecha się ironicznie.

— Tak—mówi—w naszem społeczeństwie rośnie gust do cyrkowych widowisk. Niedługo tylko w cyrku trzeba będzie szukać opinji publicznej...

Odgadujesz, że „głębiej patrzący na rzeczy“ pan Z. jest co najmniej wice-prezesem od dobrego smaku.

Tymczasem czego moraliści chcą od cyrku? Daje on znużonym umysłom pewną sumę wrażeń silnych, urozmaiconych i wesołych, a oprócz nich jeszcze coś więcej. Oto—pojęcie o doskonałości, jakiej mogą dosięgnąć nerwy, zmysły i muskuły istoty ludzkiej...

Ilu z nas chorych i rozstrojonych wyobraża sobie, że dokonało wielkiej rzeczy, odskoczywszy na bok przed dorożką? Ilu obawia się przy pracy muskularnej, ilu nie umie dać sobie rady w najmniejszem niebezpieczeństwie? Tymczasem w cyrku widzimy podobne do nas istoty, które wywracają kozły napozór grożące utratą życia, albo z wysokości czterech piętr skaczą w siatkę.

Ta ostatnia sztuka powinna być szczególnie ceniona w epoce, kiedy tak często palą się wielkie budynki, a w nich ludzie. Mocna płachta i trochę przytomności ze strony zagrożonych, jak i stojących na dole, ocaliłyby w tym wypadku nie jedno życie!

Ten sam gatunek urzędników *in partibus* krzywi się, że Towarzystwo muzyczne ma zamiar wyprawić majówkę.

— Do Towarzystwa muzycznego — twierdzą — nie należy urządzanie majówek, ale—muzyka.

Co do mnie sądzę, że dla normalnego warszawiaka, który cały rok dławi się w murach, korzystniej będzie w maju oddychać przez kilka godzin świeżem powietrzem, zbratać się z naturą i zabawić z ludźmi, aniżeli drzemać na koncercie w dusznej sali, albo zabawiać się plotkami.

Słowem, co krok, w tak zwanej panującej opinji, spotykamy upartą dbałość o formy zawe obyczajem, taktem albo przyzwoitością — i — lekceważenie treści życia. Wygląda to tak, jak gdyby człowiek głodny więcej zajmował się sposobami użycia noża i widelca, aniżeli jakością i ilością potraw.

Umysłowa i moralna biurokracja grasuje nietylko w naszem życiu prywatnem. Owszem sięga ona do szpalt dzienników, tam wypycha naprzód drobiazgi, odtrąca rzeczy ważne i taki wznieca pył z osobistych upodobań albo niechęci, że za tumanem nie widać ani pracy, ani zasług jednostek, ani nawet olbrzymich kwestyj społecznych.

Weźmy przykład poniewierania jednostek.

Publiczność wie, że tak zwana u nas młoda literatura, już się nieco podstarzała. Nie każdemu jednak wiadomo, że obok tamtej, rodzi się literatura jeszcze młodsza, uprawiana obecnie przez kilka czy

piej udowodnione; znajdują one tam stanowczy wyraz i wypowiadane są z odwagą.

„Kraszewski pała nadto nieokiełznaną nienawiścią ku niemcom, a kocha francuzów, podobnie jak wszyscy jego rodacy. Na dowód posłużyć może romans „Bez serca" *). Odczytam zeń wysokiemu sądowi kilka charakterystycznych miejsc odnoszących się do niemców i francuzów."

Dr Saul. Protestuję przeciw odczytywaniu rzeczy, które nie są objęte aktami oskarżenia i zresztą z przedmiotem związku nie mają.

Przewodniczący. Muszę się sprzeciwić odczytaniu.

Trepplin. Więc nie będę odczytywał; ograniczę się na ustnem streszczeniu...

Tymczasem zamiast streszczenia zaczyna p. prokurator odczytywać cały ustęp powieści. (Czyta): „W Saksonji wszystko jest sztywne, niezgrabne, flegmatyczne. Piersi pozapadane, chód ciężki, ci ludzie są barbarzyńcami"...

Przewodniczący. Proszę nie odczytywać ustępów powieści.

Trepplin. Mówię z pamięci (zagląda powtórnie do książki i czyta): „Berlinki mają duże ręce i nogi, a jak się napiją *weissbieru*, to trzeba ich jak kanalje wojskiem rozpędzać, inaczej pomordowałyby się wzajemnie". Z drugiej strony wyraża autor w tej książce nieograniczoną miłość i cześć dla francuzów. Każdy francuz jest u niego synem królewskim (zaczyna znowu czytać).

Przewodniczący (znowu przerywając). Prosiłem o zaprzestanie odczytywania ustępów z powieści.

Trepplin. Mogę już przestać. Przytoczyłem to tylko w tym celu, ażeby wskazać iż podsądnego Kraszewskiego łączą sympatje z Francją. Jest to zresztą stuletnia tradycja narodowa.

Muszę kończyć te słowa i uwiadomić was o przebiegu dalszym telegraficznie.

Dokładniejszego sprawozdania spodziewajcie się jutrzejszą pocztą.

Ostatnie telegramy.

Lipsk 17-go maja.

Po południu trybunał zebrał się na powtórną naradę. W razie skazania Kraszewski pojedzie naprzód do Drezna, celem ułożenia stosunków majątkowych. Wyrok trybunału nie podlega apelacji.

Lipsk 17-go maja.

W zapiskach stenograficznych mowy prokuratora Trepplina, znajduję następujący ustęp charakterystyczny: „Właściwej pobudki czynów Kraszewskiego szukać należy w zamiłowaniu polaków w kondotjerstwie."

*) Drukowany w r. 1882-im w *Kur. warsz.* (*przyp. red.*).

Lipsk 17-go maja.

W razie skazania Kraszewskiego i Hentscha koszta procesu wyniosą 50,000 marek.

Lipsk 17-go maja, godzina 9-ta minut 40.

Podobno opinje sędziów są bardzo podzielone. Prąd przychylniejszy.

Głosy dzienników zagranicznych.

Zanim wydanie wyroku w procesie lipskim otworzy prasie niemieckiej usta, ogranicza się ona przeważnie dotąd na sprawozdaniach, przyczemu uderza, iż najwybitniejsze nawet organa południowo-niemieckie, jak monachijska *Allgemeine Ztg*, lub zachodnie, jak *Kölnische Ztg*, zachowują się wobec sprawy nietylko wyczekująco, ale wprost apatycznie, nie podając nawet sprawozdań.

Prasa francuska rozruszała się dopiero na echo listu Bismarka, który wmięszał w grę najwybitniejsze figury rządowe we Francji. *Ajencja Havasa* wysłała urzędowy komunikat, podany przez nas wczoraj, w którym stwierdza, iż p. Ferry nie zna Kraszewskiego, któremu też nigdy nie przyrzekał legji honorowej, a *Journal des Débats* wykazuje, iż rewizja u br. Erlangera nie miała żadnej cechy politycznej, lecz związaną była istotnie i wyłącznie ze sprawą głośnego procesu *Union générale*. Nieprzyjemnie było o tem dowiedzieć się w Berlinie z ust najpoważniejszego organu francuskiego, ale trudno—*magis amica veritas...*

Konsternacja była tem większą, gdy *République française* nie zapomniała przypomnieć, iż w epoce owego procesu ministrem wojny we Francji nie był jen. Thibaudin, ale jen. Campenon, dzisiejszy minister wojny.

Frankfurter Ztg, która maluje wrażenie wywołane w Paryżu przez list ks. Bismarka, dodaje, iż pamięć zmarłego przed rokiem pułkownika Samuela powszechnie jest uważaną we Francji za nieskazitelną, tak iż trudno jej przypiąć — łatkę szpiegostwa...

Trud stracony, ale dokument był potrzebny, i jak sam obrońca Kraszewskiego, Saul, przyznał, wywarł on, gdzie potrzeba, pożądany efekt.

List ów nie ustrzegł się nawet grubych nielogiczności... kazał np. przedstawicielom owego „stowarzyszenia" walczyć w r. 1866-ym pod sztandarem Garibaldiego, sprzymierzonym podówczas z Prusami.

Nawet w r. 1870-ym i 1871-ym udział polaków w szeregach obrońców Francji był nader skąpym: kilka nazwisk przekradło się do ogólnej wiadomości, kilka innych zapewne utonęło na zawsze w niepamięci... Ale jakiż naprawdę mógł być motyw wewnętrzny tych „kondotjerów", jak się wyraża p. Trepplin? Chyba interesu dla siebie i swoich w w owej pozycji na straconych placówkach nie widzieli.

Inną była zresztą podówczas Francja i napoleoński *Figaro* niemiałby jeszcze wtedy czelności do wystąpienia z taką elukubracją, jak dzisiejszy jego artykuł „Pan Bismark i sprawa Kraszewskiego".

Wszystko wiedzący tedy *Figaro* wystąpił nareszcie także z artykułem p. t. „Pan Bismark i sprawa Kraszewskiego".

Nie wspomnielibyśmy nawet o niej, gdyby nie zdumiewające fałsze, nie przekręcenie faktów powszechnie znanych i przez śledztwo sądowe wyświetlonych, gdyby wreszcie nie śmieszna niewiadomość, kim jest ów p. Kraszewski.

Jako przykład głębokiej wiedzy francuskiego publicysty przytoczymy tylko dwa wiersza z literackiej charakterystyki Kraszewskiego.

„Działalność jego — powiada erudyt *Figara* — obejmuje politykę (!), pedagogję (!!), ekonomję polityczną (!!!), zarówno jak i literaturę piękną."

Probatum est...

W prasie rosyjskiej zaczyna się budzić silniejsze zajęcie do procesu w Lipsku.

Tak przynajmniej sądzić można z ostatniej poczty petersburskiej.

Nowoje wremja rozpoczyna w numerze piątkowym obszerne z procesu sprawozdanie; dotąd jednak organ p. Suworyna poprzestaje na objektywnem streszczeniu aktu oskarżenia.

Nowosti czynią toż samo, tylko w informacjach swoich górują nad innemi gazetami; jest to też jedyny dziennik petersburski, obdarzający swoich czytelników własnemi z Lipska telegramami.

Najwięcej miejsca poświęca sprawie Kraszewskiego *Herold* niemiecki.

Z dzienników prowincjonalnych dłuższe sprawozdania znajdujemy w kijowskich, odeskich i charkowskich.

Kijewl., *Zarja* i *Odesk. wiestn.* powołują się na sprawozdanie naszego pisma.

Wyścigi.

Dziś więc rozpocząć się mają gonitwy wiosenne, będące niejako walką harcowników przed czerwcową walną rozprawą.

Wielkie stajnie próbują sił swoich, skali „przygotowania" biegunów i zasobów współzawodnika. Scena to przeważnie dla „gwiazd" nieznanych. Tu mierzy się ich blask... Dzisiejsza „próba" dostarczy pewnych danych, mogących służyć do rozmaitych kombinacyj przy zapisywaniu następnem koni.

Wyścigi sprzedażne, przyłączone do pierwszego sezonu, mają być ułatwieniem tranzakcji pomiędzy hodowcami a miłośnikami sportu i jazdy konnej. Wniosek, zamieniony na ostatniej sesji w prawo, iż: koń wygrywający gonitwę sprzedaży może wziąść udział w czerwcowych wyścigach dla panów (dodatkowych), o ile zmienił właściciela—ma na celu gonitwy sprzedaży uczynić rzeczywiście „sprzedażnemi". Czy praktyka odpowie założeniu, zobaczymy...

---

kilkanaście jednostek, które bodaj, że nie zerwały jeszcze z ławą uniwersytecką.

W tej garsteczce młodzieży, obok wiecznych jak świat poetów, którzy rodzili się w każdej epoce, można odróżnić trzy partje, zresztą dosyć zgodne między sobą.

Jedni zajmują się ideami naukowemi: matematycznemi, przyrodniczemi i filozoficznemi.

Drudzy z wielkim zapałem uprawiają idee społeczno-demokratyczne w zastosowaniu do naszych stosunków.

Trzeci propagują ideę polsko-czeskiej wzajemności.

Do tych ostatnich należy p. Paweł Byczkowski, autor: „Sposobu nauczenia się po czesku w 18-tu lekcjach". „Sposób" polega na tem, że p. B. bierze dwie czeskie nowelle, tłomaczy je wyraz po wyrazie jak najdokładniej na język polski i każdą lekcję objaśnia stosownemi prawidłami gramatycznemi. Metoda zupełnie rozsądna i najłatwiej prowadząca do poznania każdego języka.

Prócz tego p. B. książeczkę swoją poprzedził wstępem, w którym, między innemi, oddał gorące pochwały innemu czechofilowi a swemu koledze p. Miriamowi, który wiele utworów przełożył z czeskiego na nasz język i u czechów zyskał uznanie.

Co w tej działalności może być złego? Czy sympatja dla czechów, czy podręcznik do nauki języka, czy pochwała prac przyjaciela?... Niby nic, a jednak pewien dziennik mocno przetrzepał p. Byczkowskiego i p. Miriama i cały „Sposób nauczenia się i t. d.", drwiąc z „genjuszu" młodych autorów, imputując im zarozumiałość i lekceważąc pracę.

Dla ścisłej charakterystyki tygodnia trzeba dodać, że mieliśmy tu prawdziwych indjan i indjanki. Jedni i drugie mają ciało koloru miedzianego i dość niezwykłe pojęcie o przyzwoitości; sądzą bowiem, że człowiek nagi może bez skandalu pokazywać się nawet w towarzystwie płci nadobnej, byle—wymalował sobie na skórze kilka kresek farbą żółtą albo czerwoną.

Tak taniego garnituru nie było nawet u p. Saméta.

Nierównie mniej posiadamy szczegółów dotyczących pięknych indjanek.

Zdaje się, że panie te jeżdżą na koniu takim sposobem jak chłopaczki; jeden zaś ze sprawozdawców miał możność przekonać się, że „brakuje im bujniejszego rozwinięcia niektórych części ciała, które stanowią powab niewieścich kształtów u rasy kaukaskiej".

Ponieważ posiadamy białą skórę, w ubiorze nie ograniczamy się na farbach i nie brak nam „bujniej rozwiniętych itd.", zdawałoby się więc, że w niczem a niczem nie jesteśmy podobni do indjan. Szczęściem, jeden z badaczy naszego życia miejskiego podpatrzył ich w hotelu i z wielką uciechą doniósł, że ludzie rasy miedzianej garściami wyrzucają przez okno srebrne talary podwórzowym grajkom i hecarzom, a zapewne kelnerom i kokotkom.

Kiedy sobie jednak przypomnę za co, hojni nasi rodacy, zdobywali za granicą tytuły „grafów" i że, dzięki im, zyskaliśmy sławę narodu „wyrzucającego pieniądze za okno", domyślam się, że pp. „Żółty dym", „Dwa pazury", „Kuropatwa" i „Świecący ogon" mogliby u nas znaleźć wielu krewnych i powinowatych. Z czego wnieść można, że jak jedna jaskółka nie stanowi wiosny, tak barwa ciała i „brak bujniejszego rozwinięcia itd." nie stanowią prawdziwego indjanina.

Cyrk, majówka Towarzystwa muzycznego, nawymyślanie autorowi za wstęp do książki, biusty indjanek, oto kwestje, które nas w ubiegłym tygodniu zajmowały, z dodatkiem rozumie się, procesu Kraszewskiego, jednej z najdziwniejszych spraw jakie widziały nasze czasy.

Są w tej chryi punkta najzupełniej niezrozumiałe.

Jakim sposobem Francja mogła zawierać polityczne umowy z garstką emigrantów, nie reprezentujących usposobień narodu, z którego wyszli; jakim sposobem starzec i literat, który nigdy nie nosił nawet skałkowego karabina, mógł być „głównym ajentem wojskowym" do śledzenia największej potęgi militarnej — jakim sposobem ów „główny ajent" mógł poprzestać na usługach jednego tylko Hentscha i przez cały czas swej „niebezpiecznej" działalności wydobyć tylko jedną czy dwie prace wojskowe—gdzie podział się najważniejszy oskarżycie Adler, dla kogo był pisany list ks. Bismarka, co znaczy skarga na powieść „Bez serca" w ustach prokuratora?... Są to wszystko tajemnice, które wyrok sądu może przeciąć, ale — chyba ich nie wyjaśni.

Zresztą, zaczekajmy na dalsze rezultaty, a przynajmniej na dokładniejsze sprawozdania.

Dziwnym zbiegiem wypadków proces Kraszewskiego z Niemcami, bo inaczej nazwać tego nie można, zetknął się z wypadkiem dziejowej doniosłości. Ks. Bismark, mocarz, który z równym zapałem niechętnych sobie literatów, w dniu 9-ym maja sankcjonował w parlamencie niemieckim „prawo do pracy".

„Dajcie— powiedział — pracę robotnikowi, gdy jest zdrów, pomoc gdy chory, zabezpieczenie w razie kalectwa i starości, a nie będzie niepokojów socjalnych."

Bagatela!

Wyrazy „prawo do pracy" są tak bezbarwne, że np. nasze dzienniki, przywykłe do jaskrawych frazesów, wcale się niemi nie zajmowały. Tymczasem w dwu słówkach mieści się cała puszcza nowych ustaw, instytucyj, zwyczajów, swobód i ograniczeń, a może—zatargów zewnętrznych i katastrof wewnę-

Dzień pierwszy gonitw, pomimo obaw samej dyrekcji wyścigowej, lękającej się o brak współzawodników, przedstawia się bardzo obiecująco.

Do nagrody Towarzystwa 500 rs. dla 3-letnich koni urodzonych w Królestwie i Cesarstwie zameldowanych zostało sześć biegunów, takich stajen jak hr. Krasińskiego, Dorożyńskiego, hr. Potockiego, Kronenberga i innych.

O nagrodę 300 rs. dla panów walczyć będzie cztery konie: Medea, Mocarz, Kalkutta i Granat.

W próbie z premjum 500 rs. dla 3-letnich i starszych koni, urodzonych w Królestwie i Cesarstwie, zapisanych zostało pięć klaczy, pomiędzy któremi widzimy znane: Sędzinę (hr. Potockiego) i Victorję (p. Dorożyńskiego).

Nareszcie dzień zakończy wyścig z płotami, który zgromadzi u startu: ogiera Horodno pod p. St. Rzewuskim, Walmera, dosiadanego przez porucznika Gorczakowa i nowego zupełnie konia, klacz Tweet, mającą być kierowaną przez nieznanego dotąd w Warszawie gentlemana R. Krupla, oficera rezerwy kawalerji saskiej.

Walka w tym wyścigu pomiędzy trzema dzielnymi jeźdzcami i końmi będzie bardzo ciekawą, chociaż, o ile można sądzić odnośnie do koni, Horodno szybkością przewyższa o wiele swoich współzawodników.

Na koniach p. Kronenberga po raz pierwszy na torze naszym jeździć ma dżokej angielski Peage. Powoduje on koniem znakomicie. We Francji i Anglji, Peage, oprócz gonitw płaskich, jeździł z przeszkodami, co jest bezwarunkowo patentem na dzielnego jeźdzca.

Słowem, odsłonięcie kurtyny zapasów tegorocznych, będzie rzeczywiście ciekawe.

St. Wotowski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty wniosło do komitetu ministrów sprawę zawiązywania lokalnych stowarzyszeń ochrony pamiątek i zabytków przeszłości i zapewnienia im pomocy władz administracyjnych, sądowych i naukowych. Niezależnie od tego ministerjum zajmuje się sprawą muzeów archeologicznych, które ma zamiar łączyć z projektowanemi stowarzyszeniami. Dotąd stowarzyszeń tego rodzaju w Cesarstwie istnieje dwa.

= *Now. wr.* donosi, iż w kołach administracji wojennej agituje się projekt zniesienia stopnia majora oraz projekt, według którego każdy oficer po dojściu do stopnia kapitana, jeżeli ani razu nie dowodził rotą ma być zaliczany do zapasu.

= W *Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych* ogłoszone zostało postanowienie ministerjum finansów o zaliczeniu żołnierzy straży granicznej, konsystujących w Gaszernie i Januszowicach, do składu brygady kaliskiej.

= Z Kijowa donoszą nam, iż kolej libawo-romeńska, pragnąc rozszerzyć dowóz z okolic naddnieprzańskich, zamierza udzielić towarzystwu żeglugi dnieprzańskiej sumę rs. 100,500 dla zakupu nowych statków. Okoliczność ta wpłynie na obniżkę frachtów które w ciągu ostatnich lat trzech uległy znacznemu zmniejszeniu. Pożyczka, zaprojektowana przez zarząd kolei libawskiej, wkrótce zostanie poddaną pod decyzję ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów kolei i następnie przełożoną rządowi do zatwierdzenia.

= W tych dniach zaczęły obowiązywać specjalne taryfy na przewóz transportów zbożowych, kaszy, otrąb, mąki, słodu, owoców strączkowych i nasion oleistych ze stacyj kolei liweńskiej do Pragi terespolskiej, magazynów tranzytowych, Warszawy *transito*, Aleksandrowa, Granicy i Sosnowic.

= *Praw. wiest.* podaje świeżo zatwierdzone przepisy czasowe o pożyczkach Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

= Na ulicy Brzeskiej na Pradze urządzony został z upoważnienia magistratu na żądanie kolei terespolskiej przejazd przez wał miejski do znajdujących się w tej miejscowości śpichrzów zbożowych. Obecnie dzierżawca dochodu rogatkowego występuje z opozycją przeciw temu przejazdowi, dowodząc, iż narażony jest na straty, ponieważ przejazd powyższy nie służy wyłącznie dla samej kolei. Zdaniem dzierżawcy śpichrze pobudowane zostały w celach spekulacyjnych nie przez zarząd kolei, domaga się więc albo zamknięcia przejazdu, albo dozwolenia pobierania zwykłej opłaty. W celu wyjaśnienia tych okoliczności wydelegowaną została na dzień 20-ty b. m. komisja, złożona z techników miejskich i deputatów ze strony zarządu kolei.

= Z dniem 13-tym lipca r. b., jak to już donosiliśmy, otwarte zostaną w Warszawie dwie nowe filje pocztowe, jedna z nich pomieści się w okolicy Podwala, druga na placu Trzech krzyży; jeden z lokalów został już wynajęty w domu pod nrem 13d przy ulicy Kruczej.

= W dniu dzisiejszym z powodu wyścigów konnych na polach mokotowskich, ruch tramwajów na przestrzeni Krakowskie Przedmieście, Mokotów, zarówno przez Nowy Świat, jak i przez ulicę Marszałkowską zwiększonym będzie o 80 oddzielnych wagonów z nadpisem „wyścigi.”

= Dzisiejsze wyścigi konne na polu mokotowskiem rozpoczynają się o godzinie 4-ej po południu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z powodu nowo otworzonej przy teatrach warszawskich kasy zamówień, dyrekcja teatrów zastrzega sobie możność zmiany zapowiedzianych przez repertuar widowisk.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Marta” (występ pp. Myszugi i Zawadzkiego); poniedziałek: „Dwa światy”; wtorek: „Carmen” (występ p. Myszugi”; środa: „Afrykanka” (występ p. Rebiczkowej); czwartek: „Marta” (występ pp. Myszugi i Zawadzkiego); sobota: „Otello”; niedziela: „Gizella” i „Cztery pory roku”.

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „O własnej sile”; poniedziałek: „Rodzina Fourchambault”; wtorek: „Broń niewieścia” i „Rozwiedźmy się”; środa: „Hrabina Berta”; czwartek: „Odetta”; piątek: „Montjoye”; sobota: „Śluby panieńskie” (występ p. Sznage) i „Jesienią”; niedziela: „Edyp w Colonnie” i „Dom otwarty”.

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Niedziela: „Pani majstrowa z Podwala”; poniedziałek: „Książątko”; wtorek: „Co to za głowa”; środa: „Nerwowi” i „Janek z pod Ojcowa”; czwartek: „Pierścień rodzinny”; piątek: „Pani majstrowa z Podwala”; sobota: „Serce i ręka” (po raz pierwszy); niedziela: „Serce i ręka”.

* Koncert p. Stanisławy Sułkowskiej urządzony wczoraj wieczorem w sali resursy obywatelskiej, możnaby nazwać popisem młodzieży.

Oprócz samej pianistki, która pierwsze kroki stawia na estradzie, p. Sławiński, wiolonczelista, jest poczynającym wirtuozem, p. Suchodolski, skrzypek wystąpił w mundurku gimnazjalnym, p. Czernicki, śpiewak, niedawno dał się poznać szerszej publiczności...

Koncertantka główna, p. Sułkowska ma niewątpliwie zdolność mechaniczną w dość wysokim stopniu wyrobioną.

Dotknięcie miękkie, delikatne, siła dostateczna, wytrwałość ręki niepospolita i wogóle niezaprzeczone przymioty techniczne mogą usprawiedliwić nadzieje, które życzliwi młodej pianistki pokładają w jej uzdolnieniu.

O ile te nadzieje urzeczywistnią się w przyszłości? trudno dziś rozstrzygać...

W tej chwili w występie p. Sułkowskiej nie widzimy nic prócz dobrego mechanizmu i uważamy przymiotnik „utalentowana” wydrukowany w programie jako przedwczesne przesądzanie rezultatu nieziszczonych jeszcze obietnic.

P. Sławiński zagrał bardzo ładnie koncert Goltermana; młody wiolonczelista ma ton dobry, silny i jędrny, frazuje dobrze, technikę posiada poprawną a interpretuje z uczuciem i inteligencją artystyczną.

Uczeń Górskiego, p. Suchodolski, jest uzdolnionym skrzypkiem, który przy tak dobrym jak dotąd kierunku, może mieć przyszłość przed sobą.

Cavatina Raffa, zagrana była bardzo poprawnie, śmiałem szerokiem pociągnięciem smyczka z czystą intonacją i prawidłowem frazowaniem.

W mazurku Wieniawskiego młodzieniec odważnie pokonywał trudności techniczne kompozycji.

P. Czernicki wdzięcznie odśpiewał arję z „Halki”, p. Marczelówna zaś z siłą dramatyczną wypowiedziała ustęp z „Księcia niezłomnego”.

* P. Marja Piltzówna, b. artystka opery war-

---

trznych. Jest to zdanie doniośléjsze, niż akt wypowiedzenia wojny; wiemy już bowiem, czem się kończą wojny, ale nikt nie jest w stanie przewidzieć, co nastąpi, gdy w Niemczech zacznie się konsekwentnie wykonywać „prawo do pracy.”

Sam fakt wypowiedzenia tych słów w parlamencie, obudzi nadzieje i podnieci pragnienia kilkunastu miljonów ludzi w Niemczech, którzy żyją z pracy i z których do dziś dnia żaden nie był pewnym, że go jutro nie zaskoczy bezrobocie, choroba albo kalectwo, a z niem nędza. Miljony te, bardzo zresztą słusznie, tęskniły do podobnego prawa, a dziś zaczną niecierpliwie upominać się a jego wykonanie.

Ale jak to wykonać?

Przypuśćmy, że w Niemczech wynikła stagnacja w handlu tkaninami. Fabryki nie sprzedają swoich wyrobów, same nie kupują wełny, bawełny i lnu i w rezultacie uwalniają swoich robotników.

Lecz robotnicy, w imię prawa, żądają pracy.

Gdzież im ją znaleźć?

Może w tych samych fabrykach?...

Fabrykanci jednak odpowiedzą: od nas nikt nie chce kupować tkanin, więc pocóż je będziemy wyrabiali? Chyba, że zmusicie ludzi do kupowania sukna, płótna i perkalików, a w takim razie wytworzycie drugie prawo — „prawo sprzedaży”, na mocy którego, ja, fabrykant, w każdej chwili będę mógł narzucać ludziom towar i brać od nich pieniądze.

Podobne jednak prawo, wszyscy niemcy, nie wyłączając robotników, uznaliby za gwałt. Każdy bowiem to kupuje, co mu potrzeba i o ile wystarczy mu pieniędzy. Jeżeli więc dziś wyda pieniądze na niepotrzebny perkal, to jutro nie będzie miał na chleb.

Więc „prawa sprzedawania” towarów nie można będzie narzucić Niemcom.

Zatem, trzeba je narzucić zagranicy i zmusić inne państwa, ażeby same nie wyrabiały tkanin, lecz kupowały niemieckie. W takim zaś wypadku nastąpi straszna wojna, na co znowu nie podobna się narażać.

Słowem, jeżeli wybuchnie stagnacja w niemieckim handlu tkaninami, trzeba będzie, jak i dziś, zaniechać wyrobu tkanin, a dotkniętych bezrobociem tkaczy przenieść do innego przemysłu.

Ale do jakiego, jeżeli każdy będzie miał dostateczną liczbę robotników? Chyba do budowania dróg, kanałów i gmachów na koszt rządu? Lecz gdy i tych nie będzie potrzeba?

Każdy naród potrzebuje co rok pewną ilość chleba, mięsa, odzieży, obuwia, sprzętów, machin, domów, obrazów i t. d.

Każda więc gałąź pracy musi mieć pewną liczbę robotników, którzy tym sposobem z dnia na dzień, z roku na rok, mają stałe zajęcie. Gdy w jakim przemyśle jest więcej robotników, wówczas wyrabiają oni towar, który idzie za granicę, a gdy towar nie odchodzi, robotnicy ci tracą zajęcie.

Szczęściem, każde państwo jest w tem położeniu, że gdy jedne jego gałęzie przemysłu są nadmiernie rozwinięte, za to inne są słabsze. Gdzie jest zawiele rzemieślników i kupców, tam zwykle zboże trzeba przywozić z zagranicy, czyli jest za mało rolników i odwrotnie.

W rezultacie, dla wykonania „prawa do pracy”, muszą Niemcy „zorganizować pracę” to jest:

Przenieść pewną liczbę robotników z fachów nadnadmiernie rozwiniętych, do fachów mniej rozwiniętych.

Pilnować, ażeby od tej pory żaden fach nie wzrosł nad miarę, ale każdy wyrabiał tylko tyle towaru, ile go można zużyć na miejscu, albo na pewno sprzedać za granicą.

Następnie zapowiedzieć, że państwo potrzebuje tylu a tylu rolników, krawców, szewców, stolarzy, mechaników, doktorów itd.

Wreszcie oznaczyć: ile ludzi w roku może wstępować na naukę do danego fachu.

Nie koniec na tem. Niemcy bowiem chcą nietylko obywatelom swoim zapewnić pracę, ale i pomoc w biedzie. Okaże się więc potrzeba zaprowadzenia powszechnej oszczędności i wyrugowania zbytku. Tam bowiem, gdzie nikt nie może być ubogim, nikt nie będzie mógł być nadmiernie bogatym. Muszą więc wyjść prawa regulujące „używanie własności.”

Lecz, jeżeli pomimo organizacji pracy i ograniczenia zbytków społecznych, ciągle rosnąca ludność nie będzie mogła utrzymać się na danem terytorjum, co robić wówczas?... Ha! trzeba zorganizować emigrację na koszt państwa, albo ustanowić prawo, na mocy którego, co roku będzie mogła przybywać tylko pewna, z góry oznaczona cyfra nowych obywateli...

Wszystkim tym reformom, wypływającym z „prawa do pracy” towarzyszyć musi upadek mnóstwa zwyczajów i przywilejów, tudzież głębokie zmiany narodowego charakteru. Gdyby one jednak udały się, Niemcy stałyby się państwem tak spójnem, jednolitem i karnem, tak potężnem i pełnem dobrobytu, tak wreszcie stanowczo wpływającem na losy całej ludzkości, jakiego dotychczas nie widziała historja.

Naodwrót, w razie przeciwnym, świeżo proklamowane prawo do pracy, może się stać źródłem wstrząśnień i niepokojów, o jakich nie mamy pojęcia.

W każdym razie 9-ty maj może być epoką w dziejach świata. I doprawdy trzeba podziwiać odwagę ks. Bismarka, że nie zawahał się otworzyć drzwi, przez które może wylać się na Niemcy i Europę cały potop niespodzianek.

Szczęściem, za to, nie będą już chyba obwiniać Kraszewskiego...

Bolesław Prus.

szawskiej, zaliczoną została obecnie na mocy zawartego kontraktu w poczet artystek opery petersburskiej.

Z liczby ośmiu aspirantek jedna tylko panna P., po odbyciu orkiestrowej próby, przyjętą została do składu opery.

Jednocześnie też robiono artystce propozycje zaangażowania się na miesiące letnie do opery w Tyflisie.

= Odczyt.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w sali ratuszowej ostatni w tym sezonie odczyt na rzecz Towarzystwa dobroczynności.

P. Marja Konopnicka wypowie nowelkę swoją zatytułowaną „*Ultimus*”.

= *Littera nocet.*

Pod obrazem Matejki „Hołd pruski”, wystawionym obecnie w Paryżu położono podpis „*Feudataire de la Pologne Albert duc de Brandebourg, prêtant serment à Sigismond I de Pologne à Cracovie*”.

Podobieństwo wyrazów *feudataire* (lennik) i *fondateur* (założyciel) stało się powodem, iż niezbyt biegli w historji i ortografji francuzi, tłumaczą sobie treść obrazu w sposób bardzo oryginalny.

Mówią oni, iż „założyciel Polski składa przysięgę Zygmuntowi, pierwszemu jej królowi”.

Ładna lekcja historji polskiej wykłada się w ten sposób w „salonie” paryskim!...

= Z Pragi.

Według zebranych po dzień 13-ty kwietnia r. b. wiadomości, przedmieście Praga liczy 950 posesyj hypotecznych, z których tylko 306 jest zabudowanych.

W r. z. przybyło na Pradze nowych domów murowanych 17, w obecnym roku ruch budowlany ożywił się jeszcze bardziej.

Ludność Pragi wynosi w tej chwili 16,385 mieszkańców.

= Z robót miejskich.

W dniu wczorajszym odsłonięto już znaczną część rozszerzonego chodnika przy ulicy Chmielnej.

Pozostaje jeszcze pewna przestrzeń po stronie lewej (idąc od Marszałkowskiej), która w przyszłym tygodniu będzie wykończoną.

= Z wystawy.

Pomimo zamknięcia terminu przyjmowania deklaracyj w ostatniej chwili nadzwyczaj licznie napływają zgłoszenia się do wszystkich działów, które komisja wystawowa ze względu na zbywające na wystawie miejsca przyjmuje.

Czynności komisji wystawowej coraz bardziej się też zwiększają.

Obecnie według ilości nadesłanych deklaracyj dokonywa się podział miejsc na placu wystawy.

Przyjmowanie okazów rozpocznie się z dniem 8-ym czerwca i w tymże czasie kancelarja komisji wystawowej przeniesioną zostanie na plac Ujazdowski.

= Do Ciechocinka.

Począwszy od dnia dzisiejszego przez cały sezon kąpielowy, sprzedawane będą w każdą sobotą i wigilję święta, bilety spacerowe wszystkich klas do Ciechocinka po cenie zniżonej o 30%.

Za biletami temi, nadającemi prawo do bezpłatnego powrotu do Warszawy, wracać należy najdalej w ciągu dni trzech, a zatem nie później jak w poniedziałek, lub nazajutrz po święcie.

= Pomyślna wróżba.

Z powodu chłodów jakie panowały w początkach wiosny, na drzewach owocowych zwykłych robaków niedostrzegamy prawie zupełnie.

Ogrodnicy sądzą, iż lato bieżące będzie obfitowało w owoce.

Oby tylko wróżba nie zawiodła...

= Wyjaśnienie.

W onegdajszym numerze *Kurjera* wzmiankowaliśmy o wiadomości zamieszczonej w jednem z pism, a dotyczącej wypadku z pociągiem osobowym na stacji Nowo Georgiewsk (Modlin) kolei nadwiślańskiej.

Według zasięgniętych przez nas wieści u źródła, przekonywamy się, iż pociąg wiozący wojsko, rzeczywiście skutkiem źle nastawionej zwrotnicy wpuszczony został na linję zapasową.

Ze względu jednak, iż pociąg posuwał się nader wolno, wypadek z ludźmi w żadnym razie nie mógłby mieć miejsca.

Z tego powodu sensacyjny tytuł „omal nie katastrofa” dany temu zdarzeniu w jednym z organów musi ustąpić przed... prawdą.

= Dziecko hecarzy.

Akrobata, który miał się nazajutrz zgłosić do pana M., zjawił się dopiero w dniu wczorajszym.

Nie przyniósł on z sobą żadnych dowodów legitymacyjnych chłopczyka, oświadczył jednak z całą szczerością, iż malec kiedy miał trzy lata wieku oddany był mu w Wieluniu przez jakąś kobietę, prawdopodobnie własną matkę, gdyż nieznajoma z płaczem i niezmierną czułością dziecko żegnała.

Więcej akrobata nic nie wie, a od lat czterech w Wieluniu już nie był.

Pan M. do otrzymanych poprzednio rs. 100 dołożył jeszcze rs. 50, poczem kazał spisać akt zrzeczenia się wszelkich praw do chłopca, którego szlachetny człowiek adoptuje za własnego syna.

= Kawalerzyści.

Są jeszcze ludzie bardzo wytrzymali i zahartowanego zdrowia.

Dowodem tego pp. B. i Z., obywatele z gub. wołyńskiej a mianowice z okolic Łucka.

Przybyli oni do Warszawy konno w ciągu trzech dni, zrobiwszy w tym czasie 57 mil drogi.

Doprawdy niewiadomo co bardziej podziwiać, czy wytrzymałość jeźdźców, czy też koni, zwłaszcza, iż od ostatniego popasu, dzielni kawalerzyści przyjechali bez odpoczynku 8 mil dobrym kłusem.

Konie wyglądają po tak forsownej podróży bardzo dobrze.

Nasi goście zamierzają w Warszawie zabawić tylko przez dwa dni i w niedzielę zaraz po wyścigach puszczają się również konno w powrotną podróż.

= Oryginał.

Do panoramy oryginałów naszych przybywa sylwetka pana L., który niedawno przeniósł się do Prus wschodnich, przedtem zaś przebywał bez przerwy lat kilkadziesiąt w Warszawie.

Charakterystyczną cechę pana L. stanowi ciągła obawa przeziębienia, skutkiem której nigdy nie wychodził z domu, zwłaszcza latem, chyba w godzinach południowych..

W dni zimowe, ubrany ciepło, odbywał szybkie spacery po Alejach, zwykle z respiratorem na ustach.

W związku ze swoją teorją, p. L. nie wychodził nigdy na kurytarz, a gdy był rozebrany drzwi do przedpokoju otwierać nie pozwalał.

Zbiór jego ubrań flanelowych na różne pory roku, mógłby stanowić muzeum...

Fizjologicznie dałoby się to zapewne objaśnić nadmierną wrażliwością zmysłu „cieplikowego”.

= W sklepie jubilerskim.

— Co to za kamień w tej szpilce?

— Kocie oko.

— No proszę, jak doskonale zasuszone!

= Na targu.

— Ile za tego szczupaka?

— Pięć złotych.

— I nie wstyd wam tak drogo żądać?... a ileżbym ja mojej pani powiedzieć musiała!...

= Pociecha.

— Nie uwierzysz jak od kilku dni zgłupiałem...

— To nie od kilku dni... uspokój się!

= Smutny wypadek.

Pani R., matka pięciorga dzieci nagle uległa pomieszaniu zmysłów.

Stało się to w piątek podczas nieobecności męża, który znajdował się wtedy w biurze.

Powróciwszy do domu pan R. nie zastał żony i najmłodszego synka.

Kierując się pewnemi wskazówkami doszedł do wniosku, iż małżonka poszła piechotą w stronę Grochowa.

Wziąwszy dorożkę, spotkał rzeczywiście nieszczęśliwą kobietę dziwacznie ubraną, niosącą kilkomiesięczne dziecko na rękach.

Kobieta na widok męża upuściła dziecko i sama poczęła uciekać w pole.

Dziecina poniosła wskutek upuszczenia tak ciężki szwank, iż niema nadziei utrzymania jej przy życiu.

Panią R. znaleziono zemdloną na polu.

= Kradzieże.

Zuchwała kradzież spełnioną została przy ulicy Gnojnej, w domu pod nrem 3.

Kupiec L., wyjeżdżając z Warszawy, zamknął mieszkanie na zamek i dwie kłódki.

Mimo to złodzieje dostali się do wnętrza, rozbili szafę zamykaną na sztuczny zamek i zabrali srebra wartości około 505 rs.

Na Zakroczymskiej pod nrem 3 w mieszkaniu p. O. skradziono różne przedmioty na sumę kilkuset rubli.

Na Elektoralnej pod nrem 7 ujęto na gorącym uczynku kradzieży Mośka Styka i Mordkę Wejnharda, znanych pobytowych złodziei.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej zamieszkały na Nowej Pradze Grzegorz E., usiłował pozbawić się życia przez otrucie kwasem siarczanym.

Rychła pomoc zapobiegła na razie niebezpieczeństwu.

Przyczyną targnięcia się na własne życie było nałogowe pijaństwo.

= **Wypadki.** Na Górnej dorożkarz Marcin P. spadł z kozła i poniósł ciężką ranę w głowę.—W alejach Ujazdowskich **Ludwik K., wyskakując z tramwaju** [illegible]

— **Spostrzeżenia meteorologiczne** w tygodniu od dnia 4 maja do 10-go maja 1884 roku, dały następujące wypadki: średnia wysokość barometru 750·00 milim., temperatura 12.88° C., ilość wody spadłej dziennie 1.7 milim., wiatr zmienny.

— **Małżeństw** w tymże tygodniu zawarto 57, czyli o 13 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 230, nieżywych 15. W liczbie żywo urodzonych było chłopców 126, dziewcząt 94. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 184, na nieślubne 36, z pomiędzy nieżywych było nieślubnych 5. W porównaniu z odpowiednim tygodniem roku przeszłego urodzeń było mniej o 29.

— **Śmiertelność** w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 226 osób, w tej liczbie 110 mężczyzn, 116 kobiet, czyli 27 57 na 1000 mieszkańców ogólnej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 27, na zapalenie oskrzeli i płuc 51, na suchoty płuc 32, na błonicę i dławiec 11, na uwiąd schyłkowy 12, na dur brzuszny 6, na szkarlatynę 4, na ospę—, na zapalenie nerek 4, na raka 6, na choroby połogowe 1, na apopleksję 4, na przymiot —, na choroby organiczne serca 9, śmiercią wypadkową 3, na durzycę wysypkową 2, na reumatyzm—, na krztusiec 2, na czerwonkę 1, na odrę 1, przez samobójstwo 2, z zabójstwa 2, z innych przyczyn 46. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-iu 108 czyli 49° ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 12 osób.

— W dniu 19-ym b. m., tj. w poniedziałek o godzinie 5-ej po południu odbędzie się doroczna wizyta jeneralna w ochronie XI ej przy ulicy Tamka, a w dniu 23-im b. m. tj. w środę o tejże godzinie, taką wizyta w ochronie XXVI ej imienia braci Pfeiffer, przy ulicy Smoczej, o czem opiekunów i opiekunki zawiadamia się niniejszem.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Lwów 16-go maja.

Sejm galicyjski zbierze się w dniu 16-ym czerwca i obradować będzie do dnia 7-go lipca.

Lwów 17-go maja.

W Kopyczyńcach aresztowano pięciu sprawców zaburzeń tamtejszych.

Wiedeń 17-go maja.

Przez cały dzień dzisiejszy pracowały sikawki nad wygaszeniem zgliszczów *Stadtheatru*. Dymiące ruiny przedstawiają chaos belek, cegieł i żelaziwa. Śledztwo wykryło, że robotnicy na strychu nad żyrandolem odpylali dekoracje. Upływ gazu w razie obecności widzów byłby przyczynił się do rozszerzenia pożaru. Hydrant był zaśrubowany, potem odmówił służby. Nasycenie dekoracji przechwalaną materją okazało się bezsilnem wobec długiego upału. Do jednej z sal rekwizytorskich brakowało drzwi żelaznych, dlatego została objętą szybko ogniem. Na drzewach i trawnikach *Stadtparku* zalega czarna powłoka węglowa. Policja nakazała opuszczenie wielu mieszkań sąsiednich z powodu przepalenia żarem murów i wiązań. Gnieżdżące się w niszach okien gołębie bądźto spłonęły, bądź latają teraz błędnie dokoła ruin. Spękana kurtyna żelazna leży w podziemiach sceny. Cynkowe gzymsy rozżarzyły się tak szybko, że wspinanie się po nich było niemożliwem. Ochotnicze towarzystwo ratunkowe utworzone przez hr. Wilczka i Lamezana rozstrzygnęło o umiejscowieniu ognia. Zajęło się ono też gorliwie usuwaniem ludzi z palącego się gmachu i opatrywaniem rannych. Setki opadłych na sile i omdlałych zalegały ulice. Praca odbywała się przy pochodniach. Rannych osób jest ośmnaście. We wnętrzu gmachu nie zostało śladu urządzeń. Mieszkania prywatne, bibljoteka i kancelarja spustoszone. Personel teatru w rozpaczy. Asekuracja da tylko 350,000 zlr.

Berlin 17-go maja.

Pruska izba poselska większością 160 przeciwko 116 głosów odrzuciła wniosek Windthorsta, żądający gruntownej rewizji praw, dotyczących duchowieństwa katolickiego. Minister wyznań oświadczył iż zawotowane w roku zeszłym zmiany każą się spodziewać dalszych postępów na drodze ugodowej i że rząd okaże się skłonnym do ustępstw, jeśli przyjdzie do przekonania, iż doprowadzą one do pomyślnych rezultatów.

Berlin 17-go maja

Książę Bismark odjechał dzisiaj do Friedrichsruhe.

Paryż 17-go maja.

Komitet ministrów postanowił zażądać na wyda-

ki w Tonkinie trzydziestu a na Madagaskarze pół miljona franków.

Londyn 17-go maja.

Według wiadomości prywatnych powzięto postanowienie wysłania ekspedycji na Chartum. Wyprawa ta uda się w drogę w miesiącu czerwcu.

Petersburg 17-go maja.

Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy ogrodnictwa w obecności Najjaśniejszych Państwa i członków rodziny Cesarskiej.

Petersburg 17-go maja.

Wnuk cesarza Niemiec książę Wilhelm przybył tu o 6-ej wieczorem i przyjętym został na dworcu ko lei przez Wielkich Książąt z W. Ks. Włodzimierzem na czele. Służbę honorową pełniła kompanja pułku semenowskiego z muzyką i sztandarem. Książe był w mundurze petersburskiego pułku grenadjerów. Mieszkanie dla księcia wyznaczono w pałacu zimowym.

Petersburg 18 go maja.

Dzisiejszy *Praw. wiest.* publikuje rozkaz wojskowy, na mocy którego oficerowie wojsk armji zostają zrównani w rangach z oficerami wojsk gwardyjskich. Zniesioną zostaje ranga majora tak iż przyszli kapitanowie awansowani będą wprost na podpułkowników, obecni zaś majorowie niezwłocznie otrzymają rangi podpułkowników.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 17-go maja (godz. 6 m. 15).

Ogólne usposobienie na dzisiejszem zebraniu giełdowem panujące było słabe i niechętne z początku, później zaś ku końcowi coraz mocniejsze przy wzrastającym pokupie, a raczej przy znaczniejszej ilości koniecznych zakupów. Wartości spekalacyjne pomimo to słabo się trzymały. Akcje kredytowe bez zmiany pozostały, również niezmienione w kursie wartości bankowe. Górnicze nie zdołały ożywić się wraz z innemi. Renty obce dosyć słabo. Rosyjskie najlepiej jednak ze wszystkich. Ruble prawie bez zmiany. Żyto wobu terminach o 25 fenigów wyżej.

Berlin 17 go maja, godz 10 m. 5 wieczór (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	207.70
Weksle na Warszawę	207.30
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	206.70
Weksle na Petersburg długoterminowe	204 70
Bilety banku ros. na dostawę	207.75
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	59.60
Akcje kredytowe.	532.—
Listy zastawne serja I-sza.	63.20
Weksle na Londyn krót.	20 44
„ „ długot..	20.34
Żyto z dostawą na jesień.	145 25
Żyto na wiosnę	144.25

Zmiany kursowe, jakie przyniosły powyższe telegramy, w porównaniu z kursami dnia poprzedniego, są prawie żadne. Drobna obniżka dotycze kursu rubli w tranzakcjach natychmiastowych, podczas gdy kurs na dostawę końcomiesięczną pozostał niezmieniony. Utrzymanie się to kursów wobec w ogóle bardzo słabego usposobienia zebrania giełdowego, dosyć nawet dobrze świadczą na korzyść waluty rosyjskiej. Do jutra jednak zbyt daleko, aby twierdzić można stanowczo, iż usposobienie to utrzymać się zdoła. Kursa dnia poprzedniego były: 207.90, 207.75, 532, 145, 144.

J. Wł.

Gdańsk 16-go maja 1884-go roku.

Pszenica cena najwyższa	9.—
„ „ regulacyjna bieżąca	7.86
„ „ na dostawę wiosenną	7.74
Żyto cena najwyższa za polskie .	——
„ „ regulacyjna	6.09
„ „ na dostawę wiosenną .	6.14
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA.

dnia 17-go maja roku 1884 na stacji „Praga” drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 145—155, średnia 130—140, ordynaryjna 115—125.

Żyto wyborowe 102—104, średnie 98—101. ordynaryjne 94—96.

Jęczmień wyborowy 109—115, średni — — —, ordynaryjny 103—107.

Owies wyborowy 98—160, średni 94—97, ordynaryjny 90—93,

Gryka 95—101. **Groch** 100 — 120. **Kasza** jaglana wyborowa 135—138, średnia 128—133, ordynaryjna 122—126.

B. Werner et Comp.

Sprawozdanie z handlu olejami.

W handlu olejem rzepakowym w ostatnich tygodniach prawie żadne nie zaszły zmiany.

Ceny pozostają na tym samym poziomie z tą tylko różnicą, że usposobienie jest nieco mocniejsze, ponieważ posiadacze wobec wyczerpujących się zapasów, mogą zachowywać się wyczekująco i nie narzucać się z towarem swoim, jak się to dotychczas często wydarzało.

Wszystko w obecnej chwili zależy od tego czy rafinerje będą mogły wystarczyć zapasami swemi do olejów z nowego zbioru, czy też przed tym czasem dokompletować je będą musiały z olejów dawniejszych.

Toż samo powiedzieć można o oleju lnianym, z tą jednak różnicą, iż tu prawie na pewno przewidzeć można i przepowiedzieć podwyżkę cen, gdy rosyjskie pomniejsze olejarnie, które w dosyć znacznych ilościach wyrób swój do Warszawy nadsyłały, już od miesiąca prawie fabrykacji zaniechać musiały, brak się bowiem okazał zupełny materjału surowego a mianowicie siemienia lnianego, którego zapasy w zupełności się wyczerpały.

Makuchy lniane z tego samego powodu wielce poszukiwane i wskutek tego podskoczyły w cenie o 10—20 kop. na centnarze.

Zapasy makuchów rzepakowych również są na schyłku. Ceny od 5—10 kop. wyższe, chociaż żądania nie są tak liczne jak makuchów lnianych.

Zresztą stan rzeczy w zupełności niezmieniony, wszyscy wyczekują w obronnych pozycjach, a przy braku tak tu, jak i na wszystkich polach jakichkolwiek pozytywnych danych statystycznych nawet bliska przyszłość trudną jest do przewidzenia.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 15 i 16 maja roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Słuczewski, Franciszkańska 11,—Nowodworska 3, Krotowski,—Cygańska, ulica Bondarska, fabryka Unzelt,—Marszałkowska 6, Unzelt,—Czalet Gurwicz,—Elektoralna 46, pani Zofja Haube,—Grzybowska, Pinkus Ilja Sztopergolc,—Szpitalna nr 1, Dombrowski,—Mojsiej Goldwasser, Szapoczny Riad,—Krucza 10, Makowska,—Sztywelmann, Żelazna 27,—Dobrouacki, Marszałkowska 6,—Nalewki, Aron Altfeld,—Tomaszewski, —Nochim Birkenheimu,—Nalewki nr 29,—Grajewski, —Maszynista Modzelewski, Jasna nr 4,—Pinches-Elet Herszenhorn, Grzybów, hotel Kielecki, — Pułkownik Glawacki, hotel Brülowski,—Rudzki, hotel Niemiecki,—Zygmunt Feltuzen, Nowolipki 56,—Porucznik Strenge, Wilcza nr 19 m. 17.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

Od administracji.

W razie potrzeby ukaże się w dniu jutrzejszym, rano, nadzwyczajne wydanie *Kurjera*, o czem uprzedzamy sz. czytelników.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Szalunij A. G. O.* — Głos słyszę, lecz osoby nie widzę, głos ten mi jest miłym, o osobie zaś jestem pewnym, że powiedziałbym toż samo, lecz muszę Ją pierwej koniecznie poznać bliżej, o co najserdeczniej upraszam. *Cierpliwy K. A.*

Rozkład jazdy na drogach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny	i minuty		
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 2 klasy oraz klasa 3 tylko w komunikacji bezpośredniej	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	8	28 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	50 wiecz.	10	43 rano
Osobowy	9	20 rano	8	17 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	18 rano

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 zrana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 zrana. — Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 8 z rana. — UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir"** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji: w niedziele, wtorki i czwartki, o godzinie 5-ej zrana; z Sandomierza zaś z powrotem: w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 8-ej zrana

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 27 Maja r. b. o godz. 12-ej w południe, w kancelarji Sekcji Gospodarczej tutejszego Towarzystwa, odbędzie się licytacja in minus na dostawę masła w ilości funtów 6.000, na potrzeby Zakładów Towarzystwa w ciągu roku jednego.

Warunki przejrzeć można w Kancelarji sekcji gospodarczej, mieszczącej się w gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 56, codziennie w godzinach od 11-ej do 1-ej z południa oprócz świąt.

Deklaracje przyjmowane będą w tejże sekcji Gospodarczej tylko do d. 27 Maja r. b.

Prezes Administracji Ogólnej,
Radca Stanu Świeszewski.
Członek Sekretarz Towarzystwa
J. Heppen. 1262

Ogrody Polne

Książeczka dla włościan, przez **E. Jankowskiego,** do nabycia u autora Nowogrodzka № 36 w Warszawie. Cena kop. 20 z przesyłką. 1036

PRACOWNIA
Sukień i Okryć Damskich
Bronisławy Radziszewskiej,
CHMIELNA 25,
na dole od frontu. 147r

Nowo-otworzona
Pośpieszna Pralnia Bielizny
„JADWIGI."
Mostowa № 24.
Ceny możliwie umiarkowane.

Poszukuje się
Wspólnika,

do interesu fabrycznego z **udziałem od 5,000 do 6,000 rs., 15% zysku za pewnta się.** Wiadomości fachowe nie potrzebne. Przytem może zająć się buchhalterją za co oddzielnie wynagrodzonym będzie. Fabryka znajduje się na prowincji. — **Oferty pod lit. J. B.,** przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 1268R

2 Stoliki

z drzewa cytrynowego
(Antique)

do sprzedania. Obejrzeć można w kantorze Królewska № 19. 1680r

KAUCJONOWANE
BIURO NAUCZYCIELSKIE
Józefa Łuczyńskiego,

KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE № 6,
na wprost kościoła św. Krzyża,
zawiadamia, że ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia, Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe, Korepetytorów, Osoby na demi-place na lekcje muzyki, Rządców dóbr i innych oficjalistów. 1172R

NAUCZYCIEL
1632
Szkoły Realnej Izraelskiej,

przyjmuje do siebie uczniów na stałe pomieszczenie, zapewnia im prawdziwie rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach szkolnych i uczniowie mogą też korzystać z języka **hebrajskiego** i z innych **nauk, nie wchodzących w zakres szkolny.** — Nadmienia przytem, że przysposabia uczniów do Gimnazjów, Szkół Realnych i innych Zakładów naukowych.—**S. Halpera, Dzielna № 3.**

Dzieła Religijne.

Niżej wymienione dziełka ks. Adolfa Pleszczyńskiego K. S. T. wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach, a główny skład w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. 1552

1) 5-a edycja poprawiona p. t. Nowy Upominek dla parafian, zawierający Krótki Katechizm oraz Wykład obrzędów kościoła rzymsko-katolickiego. Cena kop. 12 i pół. 2) 2-a edycja pod tyt. „O św. Sakramencie Bierzmowania," cena kop. 3. 3) Poprzednio wydane p. t. „Duch św. Franciszka Salezego czyli wierny obraz myśli i uczuć tego świętego," przekład z francuzkiego. Cena kop. 75.

Zaraz do najęcia

Różne Lokale wśród ogrodów, oraz sklep narożny z urządzeniem.—Róg Nowowiejskiej № 14, lokaj Jan wskaże. 1391

KUKURYDZĘ

w ziarnie i mieloną, oraz **OWIES** obroczny i siewny, sprzedaje Ignacy Zieliński, Senatorska № 27. 1563

Biuro Techniczne Abakanowicza i Spółki,

dawniej Marszałkowska 32, obecnie SENATORSKA 27, podejmuje się wszelkich robót wchodzących w zakres

ELEKTRO-TECHNIKI

będącej specjalnością Biura.— Posiadając reprezentację pierwszorzędnych wynalazców i fabrykantów (Edisona, Krizika, Carre'go, Barbier-Leclanché, de Lalande'a itd.), urządza instalacje **Światła elektrycznego** (łukowego i żarowego), zakłada **mikrofony i telefony** domowe najlepszych systemów, a dalej **dzwonki elektryczne i dzwonki magnetyczne Abakanowicza,** szczególniej wygodne na prowincji, gdyż obchodzące się bez baterji.—Posiada na składzie przyrządy elektro-techniczne, a mianowicie: lampy Edisona, mikrofony i telefony, stosy Leclanché'a i Lalande'a itd., itd. — Roboty dokonywają się pod kierunkiem znanych w kołach specjalnych elektrotechników. **Telefonu № 145.** 1194R

!! WYPRZEDAŻ !!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory męzkie,** znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

1250R **E. Samet,** Warszawa, Senatorska № 22.

Niniejszy wyrób jest prawdziwy, tylko opatrzony firmą i marką fabryczną.

Nie zawiera szkodliwych substancyj.



Schutzmarke.
Marka fabryczna.

Angielski Krochmal
Brylantowy
HOFFMANA & SCHMIDTA
Lipsk, Londyn, Paryż.

nadaje bieliźnie piękny jedwabny połysk, elastyczną sztywność i nadzwyczajną białość. Używa się bez żadnych dodatków, które źle na bieliznę oddziaływają.

Nabywać go można u PP. Franc. Fuchs i Synowie.—Ludwika Spiess i Syna.—J. Mrozowskiego.—S. Sternberg i Synowie.—Fr. Krupeckiego.—Leona Krupeckiego.—Teodora Kozłowskiego, oraz we wszystkich większych Składach Kolonjalnych i Aptecznych. 1666

Nie zawiera szkodliwych substancyj.

PRACOWNIA
BIŻUTERJI
złotej i srebrnej.
1115R
Marji Drasch,
4. Nowo-Senatorska 4, w Warszawie.
oraz
Skład sztucznych brylantów
i wszelkich drogich kamieni.
Tamże reperacja wszelkiej biżuterji.

LOKAL NA MAGAZYN

ulica Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej,
do wynajęcia każdego czasu lub od 1-go Lipca.—**Tamże do sprzedania całe urządzenie**
Magazynu Ubiorów Damskich.
Wiadomość na miejscu, 1-e piętro od frontu, nad sklepem Krupeckiego. 1104R

Magazyn Towarów bławatnych
ruskich, krajowych i zagranicznych,
E. A. HEURICH,
Miodowa, róg Senatorskiej, nr 2.

Otrzymuje co tydzień świeże transporty kretonów, satinetek, zefirów ruskich, wyrabianych dla Magazynu w pierwszorzędnych fabrykach moskiewskich, według najświeższych deseni kretonów francuzkich. 1027r

Nieprzemakalne Plandeki
1663
i Nieprzemakalne Płótna,
własnej fabrykacji,
z najlepszego płótna żaglowego, podług najświeższej i najlepszej impryginacji, poleca najtaniej
F. Biernath, Senatorska 22.

SIODŁO

formy nowej, z czaprakiem paradnym barankowym, do sprzedania.—Marszałkowska № 6, mieszkania 2; od 8 do 12 w południe. 1653



FAETONIKI,

na jednego konia, **Bryka** na resorach, **Obniwózik** na 6 osób, **Wózek** dla słabej osoby i **Kocz** z fordeklem, są do sprzedania. Ulica Orla № 10. 1236R

Dwa Letnie Mieszkania

do wynajęcia, 2 i 3 pokoje z piwnicami i kuchnią, o 12 wiorst od Warszawy i 3 wiorsty od osady Piaseczno. Kąpiel rzeczna i las sosnowy w blizkości.—Bliższa wiadomość: ulica Marszałkowska № 16 lit. B, mieszkania 12, drugie piętro, od godziny 9 z rana do 3 po południu. 1638

53. Pańska 53.

Jest do wydzierżawienia
Fabryka Zduńska,

od lat kilkudziesięciu w tem miejscu egzystująca.—Tamże jest **PLAC do sprzedania,** mający łokci □ około 2,500.—Wiadomość u właścicielki. 1641

Rs. 10,000

potrzebne jest na 1 Lipca r. b. do zastąpienia odpowiedniej wierzytelności hypotecznej. Wiadomość u rejenta Rapackiego, w gmachu Sądu Okręgowego. 1645

LODOWNIA

napełniona ruskim lodem do sprzedania. Wiadomość: ulica Gęsia № 2, u Berra Kabaka. 1593

Bielizna gotowa

elegancka i tania, bo w mieszkaniu, damska, mezka i dziecinna, jak również przyjmuje wszelkie obstalunki i takowe prędko wykończa

Rajkowska i Spółka,

Niecała № 6, drugie piętro. 1655

Pod Grodziskiem (stacja k. W.-W.) w majątku Kozery, jest do sprzedania

DOM

duży piętrowy, 70 łok. długości, murowany, w bardzo dobrym stanie będący, przydatny na założenie jakiej fabryki.—Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Bracka № 2, w składzie węgla. 1503

Letnie Mieszkanie

jest do odstąpienia cały dwór składający się z 4 pokoi i kuchni, wraz z ogrodem. Lokal może być podzielony na 2 połowy. Dwór ten odległy od st. Pływia dr. ż. W.-W. wiorst 7, od osady Łyszkowice wiorst 6. Na żądanie mogą być dodane konie. Wiadomość: Miodowa № 13, mieszkania 32. 1601

Bardzo korzystny interes

z powodu wyjazdu do Petersburga jest do odstąpienia **Kawiarnia** z traktjernią, w dobrym punkcie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Wolska № 5. 1513

Fabryka Odlewów Żelaznych
w Kuźnicy Starej,

otworzyła skład wyrobów swoich dla sprzedaży hurtowej i detalicznej, przy **ul. Królewskiej № 41, w Warszawie.**—Ceny fabryczne. 1207R

W. S. Landau.

UWAGA.
Fabryka Krawatów i Szelek pod firmą
F. BOCK,

egzystująca od r. 1876, urządziła dla dogodności Sz. Publiczności **2-gą FILJĘ, przy ul. Świętokrzyzkiej № 2,** róg Nowego-Światu. Licząc na większy obrót sprzedaje Krawaty i Szelki, po cenie prawdziwie fabrycznej tuzinowej. Robota dobra, fasony i materjały najświeższe, dobór wielki, ceny stałe.—**Fabryka: Tłomackie № 2.**

1149R **F. Bock.**

Zakład Stolarski

z 11-ma warsztatami, szabmaszyną ręczną, tokarnią, materjałem drzewnym, fornirami i składem mebli gotowych, istniejący w mieście gubernjalnem, jest do sprzedania. Wiadomość u p. Jankowskiego, ulica Niecała № 7, codziennie od godz. 4 po południu. 1540

Letnie Mieszkania.

WILLA murowana, 3 morgi gruntu, **OGRÓD** stary dziki i owocowy, **DOM**, zabudowania, 20 mórg gruntu, do sprzedania w Grodzisku, Chmielna № 9, mieszkanie 7, od godz. 9 do 11 i od 3 do 5. 1048R

Struny Włoskie

z Neapolu, nadeszły w znacznym zapasie do składu papieru

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat 62. 1219R

AMERYKAN

w zupełnie dobrym stanie, jakoteż wielka **Platforma**, oraz 2 pary chomont, do sprzedania razem lub pojedyńczo, po cenie przystępnej. Wiadomość w **zakładzie lakierniczym, ul. Chmielna № 12,** przed Szpitalną, od Nowego-Świata. 1632



300 rs. Powóz

mało używany, nowego fasonu, w dobrym stanie, jest do sprzedania w Hotelu Sławiańskim, przy ulicy Podwale № 17. 1635

Syndyk massy upadłości Kazimierza Sommera.

Podaje niniejszem do wiadomości iż w d. 9 (21) Maja r. b. o godzinie 12 (we środę), sprzedanym będzie przez publiczną licytację w Wydziale Upadłości w Sądzie Handlowym w Warszawie (Długa 7),

Zakład sztukatorski,

stanowiący **własność Kazimierza Sommera,** istniejący w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej № 8, wraz z wszelkiemi tamże znajdującemi się odlewami. Vadium do licytacji rs. 750. Licytacja zacznie się od summy rs. 4,000. Szczegółowy wykaz sprzedawanych przedmiotów i warunki licytacji przejrzeć można codziennie w kancelarji wydziału upadłości od 11-ej do 3-ej i u podpisanego Syndyka zamieszkałego przy ulicy Długiej pod № 14, od 4-ej do 7-ej.

Ksawery Tatarkiewicz: Adwokat Przysięgły. 1225R

Do sprzedania:

Meble bardzo gustowne różne, pianino, lustra, zegar, dywany, portjery, żyrandol, suknie, porcelana, szkło, obrazy i inne rzeczy rozmaite, przy ulicy Nowogrodzkiej № 14, od godziny 11—4 po poł., mieszk. № 5. 1631

Z kapitałem 5,000 rs. 15 6

potrzebny jest wspólnik do zakładu przemysłowo-fabrycznego. Wiadomość w kantorze drukarni Ig. Zawiszewskiego, Nowy-Świat 46.

Zakład Wyprzedaży i Kupna

B. Korpaczewskiego,

Nowy Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki damskie mało używane. 2) Ubrania męzkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary i t. p. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

1570

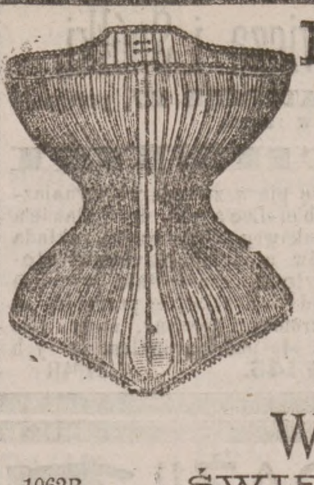
TRZCINA

wyborowa w dużej ilości, do sprzedania po cenie umiarkowanej, w składzie materjałów budowlanych **W. Willmann,** Twarda 13.

Zawiadomienie.

Filja Kantoru Komisowego Józefa Łuczyńskiego,

przeniesioną została pod № 5, przy ulicy Piwnej na dole, ma do umieszczenia oprócz służących wszelkiego rodzaju w dobre świadectwa zaopatrzonych, ogrodników, ekonomów, pisarzów, panny służące, gospodynie itp. 1121R



Największa Parowa Fabryka Gorsetów.

Od lat 6 w tutejszym kraju, jako pierwszy założyciel fabryki hurtowej i dostawca na całe Cesarstwo Rossyjskie, dążyłem by wszystkie tutejsze Damy, taniemi cenami, pięknym fasonem i trwałością zadowolnić. — Przez ogromną konkurencję, podwoiłem swoje starania i obecnie przedstawiam Szan. Prblicznośei **wielki wybór Gorsetów,** odznaczających się akuratną robotą, eleganckiem wykończeniem, **najlepszym fasonem** i nader nizką ceną.

Upraszam więc Sz. Damy, aby nadal raczyły zaszczycać mnie swojem zaufaniem.—Z szacunkiem

WILHELM STEINER,

1062R ŚWIĘTOKRZYZKA № 24.

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 69, wprost Wystawy Sztuk Pięknych.

Krakowskie-Przedmieście Nr 69, wprost Wystawy Sztuk Pięknych.

30%

trzydzieści procent zyska ten, kto się pośpieszy z zaopatrzeniem się w garderobę, w sklepie, gdzie z powodu zwinięcia interesu urządziłem tylko na krótki czas

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ

Wszelkiej Garderoby mężkiej i dziecięcej,

z najlepszych fabryk Paryzkich i Angielskich, niżej kosztu o

30%

1241R

Krakowskie-Przedmieście Nr 69, wprost Wystawy Sztuk Pięknych.

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 69, wprost Wystawy Sztuk Pięknych.

Najtańsze, gustowne i w dobrym gatunku

OBICIA PAPIEROWE,

bo począwszy od 10 kop., glansowane od 25 kop. za rulon.

poleca Skład Fabryczny

pod „Merkurym"

Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego. 1206R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na budowę dwóch szop dla bydła na czasowem targowisku bydlęcem na Pradze, od summy anszlagowej rs. 2230.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m Warszawy, na złożone w tejże Kasie, vadium w ilości rs. 230 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki anszlag i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy dwóch szop dla bydła na czasowem targowisku bydlęcem na Pradze, za summę rs. . . . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości 230 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkanta).

Pisałem dnia . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. 1195

Fabryka Mebli Żelaznych

B-ci FRUMKIN,

RYBAKI № 10,

poleca znaczny wybór **Łóżek od rs. 4, Łóżeczek** dziecinnych, **Kołysek, Mebli** ogrodowych itp. 1227R

KĄPIELE WARMBRUNN

na Szląsku Pruskim,

od wieków znane ze znakomityck skutków przeciwko artretyzmowi, reumatyzmowi, krostom, skrofułom, zatruciom met., abdominal-plethora, otwierają swoje zakłady lecznicze 1 Maja. Serwatka i wszelkie zamiejscowe źródła w zapasie. Urzędowych wiadomości, oraz prospektów udziela **Zarząd kąpielowy.** 1156R

„4711"

jest znakiem

powszechnie lubianych Perfumeryj kolońskich. 580R

Dostać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie.

Do wynajęcia od ś. Jana r. b.

LOKALE:

1) za rs. 700 na parterze, z frontu, 6 pokoi, przedpokój korytarz, waterklozet i kuchnia. 2) za rs. 450 na 1-m piętrze, 4 pokoje, wygódka i kuchnia; 3) za rs. 250, na 1-m piętrze, 2 pokoje i kuchnia; 4) za rs. 180 na 2 piętrze, 2 pokoje w jednym cyganek; 5) za rs. 180, na parterze, 2 pokoje, w jednym kuchnia. Do wszystkich 5 lokali, są piwnice, góry, urządzenia gazowe, krany wodociągowe, zlewy.—Orla № 6. 1611

W obrębie miasta

Letnie mieszkanie.

Dla osób przybyłych na kurację lokal suchy i zdrowy na parterze, pięknie położony, w ogrodzie obszernym owocowo-warzywnym, wraz z kąpielą i całem urządzeniem, składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia na 2 miesiące. Wiadomość na miejscu u właś. domu ul. Leszno № 66, przy stacji tramwajów rano do g. 9, p. p. między 5 a 7. 1625

Z powodu wyjazdu do sprzedania za cenę przystępną kompletne wykwintne

urządzenie Salonu,

roboty Mergentalera, składające się z garnituru czarnego i takichże 2-ch luster na urząd zrobionych i żyrandola. Obejrzeć można codziennie między 12—2 po południu, na Twardej № 8A, mieszkania № 14. 1662

Ces.-Król. Najwyższe uznanie Medal Złoty, Paryż 1878. Medal Złoty, Amsterdam 1883. — **Dyplom honorowy**: Radhersburg 1877, Fürstenfeld 1878, Graz 1880, Triest 1882.

MIEJSCOWOŚĆ KURACYJNA

GLEICHENBERG w Styrji,

godzina jazdy od stacji Feldbach, Węgierskiej drogi Zachodniej.

Początek sezonu 1 Maja.

Wody alkaliczno-muriatyczne i żelaziste, inhalacje z igieł sosnowych i solanki, wielki aparat r guracyjny, kąpiele z kwasem węglowym, kąpiele żelaziste, z igieł sosnowych i wody słodkiej, zimne i kuracja hydropatyczna, żętyca z mleka koziego, mleko kozie, krowie świeże w specjalnie postawionej oborze. Klimat: równomierny umiarkowany, ciepło wilgotny. Położenie 300 m. nad powierzch. morza.—Mieszkania, wodę mineralną i powozy zamawiać należy w **Zarządzie kąpielowym w Gleichenbergu.** 896R

Do wynajęcia Letnie mieszkanie,

złożone z 4 ch pokoi, kuchni z piwnicą i drwalnia, we wsi Targówku 2 wiorsty od Nowo-Mińska. Bliższa wiadomość w magazynie Bielizny L. Gałkowskiego, Marszałkowska 59a róg Sto-Krzyzkiej 1669

Kumys w Samarze

Z dniem 1 (13) Maja, otwartym zostaje XXVII sezon w pierwszym leczniczym zakładzie kumysowym D-ra **Portnikowa.** Szczegóły pomieszczone w „Medicinskom Obozrenii," tom XXI, № 5. 1199R

Szparagi

dwa razy dziennie świeże, w handlu **Jana Bartold.**—Marszałkowska № 50, niedochodząc Świętokrzyzkiej. 1549

Kołdry gotowe

od rs. 5 k. 80; Tybetowe, od rs. 7 k. 50; wata z własnej fabryki i przyjmują się Kołdry do szycia. Podwal № 7. 872

R. Koecher.

Do odstąpienia Kolonja

około 16 morg, czynszowa, niedaleko Skierniewic, z dużym ogrodem owocowym i dzikim, stawami zarybionemi, dwór obszerny i drugi na letnie mieszkania oraz zabudowania gospodarskie niedaleko lasu, dochód roczny przynosi duży procent. Cała kolonja ogrodzona. Szacunek rs. 5000, z inwentarzem, z meblami do letnich mieszkań. Wiadomość w kancelarji hypotecznej m. Warszawy ulica Miodowa. 1565

FOTOGRAFJA
MIECZKOWSKIEGO
w Warszawie,

nie dawszy się wyprzedzić nikomu, istnieje bez przerwy przy ulicy **MIODOWEJ** i dyrygowaną jest osobiście przez tegoż.

Specjalnością jej jest robienie wszystkich fotografij „nowym sposobem,” który niesłychanie skraca pozy i nadaje odbitkom piękny wymodelowany efekt, przy zachowaniu najdelikatniejszych półcieni i świateł.

Świeżo, pomimo silnej konkurencji, zaszczytnie wykonane liczne prace w czasie Koronacji w Moskwie, najwymowniej świadczą o rozporządzalnych środkach i pewności siebie nabytej długoletniem doświadczeniem, a stwierdzonej na wszystkich wystawach pierwszemi nagrodami, bez posiłkowania się kiedykolwiek niczyjem kierownictwem.

PS. Dla wszystkich Zakładów Naukowych, tak dla nauczycieli, jakoteż i uczących się ceny są o 40% zniżone.

1672

W fabryce powozów Filipa Loretz są

Wózki,

do sprzedania, dla chorych, na sezon letni.—Leszno № 24. 1581

Sak-Palta

i Okrycia damskie, farbują i piorą w całości bez prucia Ul. Bednarska № 15. 1248R

Dwa Ogiery

rassy angielsko-arabskiej wierzchowce, znakomicie ujeżdżone, sprzedają się z powodu wyjazdu. Mogą służyć i do wyścigów. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej № 1, m. № 6, Tamże za 150 rubli do sprzedania

Koń kankazki czerkieski, 1609

Marszałkowska 67,

Skład Płótna i Bielizny Stołowej

Z FABRYKI

ŻYRARDOW

Marszałkowska 67.

otrzymał i poleca:

PŁÓCIENKA KOLOROWE

na suknie damskie.

DRELISZKI KOLOROWE,

na ubrania męzkie.

Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia.

Ceny fabryczne, stałe.

1485 **R. CZARNECKI i S-ka.**

Do sprzedania Dobra ziemskie

Bayki,

z folwarkiem Rytwinszczyzna i Tewele, w pow. Prużańskim, gub. Grodzieńskiej; mające rozległości 1-y dziesięcin 560 za 34,000 rs., a 2-gi 310 dziesięcin, za 19750 rs., z budynkami gospodarskiemi, jak również z domem mieszkalnym, odległe od kolei Brzesko-Moskiewskiej Bayki, od st. Leniewo w. 8, a Tewele od st. Tewle 1/8 wiorsty, Bliższych wiadomości udzieli pełnomocny Józef Grabowiecki w miasteczku Szereszewie, od stacji Leniewo wiorst 25. 1383

Potrzebne są zaraz 1246 R

Panny zdatne

do roboty sukień, za dobrem wynagrodzeniem.—Ulica Niecała № 6—Zakład form.

PIÓRA STRUSIE

i fantazyjne

NAJTANIEJ,

w Fabryce Piór Strusich

F. GLIWIC,

1237R **SENATORSKA № 20,**

wprost kościoła Ś-go Antoniego.

KEFIR

grzybek kaukazki, ferment przerabiający mleko na kumys, za nadesłaniem 5 rs. wysyła Apteka **Jana Żurkowskiego w Saratowie,** wraz z objaśnieniem użycia. 1624

Na żądanie magazyn wysyła próby z cenami franco.

JULJAN PENKALA

Magazyn Obić Meblowych, Dywanów i Firanek.

w WARSZAWIE, ulica Senatorska Nr 4.

POSIADA W WIELKIM WYBORZE:

MATERJAŁY MEBLOWE, jak: **Kretony, Jutty, Baeretty, Boure-de soie, Brokatele i Adamaszki** jedwabne, **Utrechty** gładkie i w desenie w różnych kolorach, **DYWANY Angielskie i Francuzkie,** odpasowane i na łokcie, na całe pokoje, w deseniach i kolorytach najnowszych, **FIRANKI Angielskie i Francuzkie, gipiurowe, tiulowe, Białe i Créme** a nadto **imitujące koronki hiszpańskie.**

SERWETY, KOŁDRY, PLAIDY.

Ceny umiarkowane.

Na żądanie magazyn wysyła próby z cenami franco. 1270R

Na żądanie magazyn wysyła próby z cenami franco.

Nauka i wychowanie.

Potrzebną jest bona niemka mówiąca dobrze rygskim djalektem. Pensja rs. 8. Dzielna 21b, 1-e piętro. 7068

Potrzebni są zaraz do chłopczyka: bona niemka moralna, uczeń nie wyjeżdżający na wakacje i une française à l'heure. Leszno 43. 1-e piętro. front. 7074

Student medycyny poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bednarska № 15, mieszk. 28, w podwórzu na lewo, 1-e piętro. 1050

Nauczyciel mogący przygotować uczniów do gimnazjum i mający upoważnienie władzy do ,wykładu matematyki w zakładach prywatnych poszukuje pracy. Adres: Zielna № 20, mieszkania 24. 7187

Nauczycielka z wyższym patentem i muzyką, poszukuje posady stałej w Warszawie lub na prowincję. Nowy-Świat 4, mieszkania 31. 7186

Panna poszukuje miejsca, jako Bona niemka przy familji, za 120 rubli. Adres: Marta Schmidt. Żurawia 20. 7292

Cudzoziemka nie młoda, wysoko wykształcona, z patentem, udzielająca francuzkiego, angielskiego, włoskiego i niemieckiego języka, poszukuje miejsck na wsi, albo do podróżowania. Hoża 14a, m. 20, od godziny 6—8. — W. 7339

Posady i prace.

Potrzebnym jest leśniczy kawaler, pilny, energiczny, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 7209

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione, do gustownego wykończenia krawieczyzny damskiej. Zielna № 7B, m. 5.

Oficjalista potrzebny jest do biura w Warszawie, znający dokładnie korespondencję w języku polskim, znający język niemiecki i posiadający ładny charakter pisma. Pierwszeństwo otrzyma, wprawny w wyrażeniach konstrukcyjno-technicznych. Oferty, żądania i legitymacje składać w biurze ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera pod lit. C. N. 10.

Potrzebną jest na wieś panna służąca, z dobremi świadectwami. Wiad. Wielka № 13, u rządcy. 7208

Osoba znająca dokładnie języki: polski, francuzki i niemiecki, obeznana z krawieczyzną, poszukuje zajęcia sklepowej lub kasjerki. Wiad. uprasza do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. K. Ż. 84. 7204

Potrzebne są panny podręczne do pracowni. Chmielna № 8. 7172

Zdolne zwijaczki potrzebne są do pracowni wyrobów pończoszniczych „Amelia," Nowy-Świat № 62. 7190

Kucharz zdolny, opatrzony dobremi świadectwami, potrzebny jest zaraz na wyjazd. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej № 1A, mieszkania 23. 7220

Potrzebne są zdatne panny do sukień. Złota № 9. A. Krycka. 7230

Potrzebne są panny, uzdatnione do staników i spódnic, oraz podręczne i do nauki. Nowy-Świat № 30, mieszk. 35. 7084

Uczennice potrzebne do krawatów. Marszałkowska № 6c, róg Pięknej, m. 18, 7006

Osoba w średnim wieku, zagraniczna, poszukuje miejsca bony lub za gospodynię, na wyjazd lub w miejscu, za małe wynagrodzenie. Ulica Długa № 23. R. B. 1061

Kobieta w średnim wieku, poszukuje miejsca do zajęcia się gospodarstwem domowem w mieście lub na wsi. Wiad.: Nowy-Świat № 52, mieszk. № 16. Zastać można od 12 do 2 po południu. 7013

Potrzebny jest uczeń od 13—15 lat do cukierni. Bielańska № 18. 7044

Panny potrzebne są do pracowni sukien, zdatne, podręczne i do nauki. Długa 10, front, 1-e piętro. 7052

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczywa z kaucją, oraz sklep do odnajęcia. Ul. Muranowska № 30. 1083

Osoba dobrze wychowana, niemka, mówiąca po polsku, obznajmiona dokładnie z gospodarstwem domowem i pielęgnowaniem chorych, poszukuje miejsca do zarządu domem lub też na wyjazd za granicę do towarzystwa chorej osoby. Wiadomość: Złota № 2B, mieszkania 4. 1080

Osoba z kaucją poszukuje miejsca, do sprzedaży pieczywa, lub też sodowej wody. Wiadomość u właścicielki domu. Ulica Piwna № 33. 7017

Uczeń (chrześcijanin) z porządnej familji, potrzebnym jest zaraz do kantoru zbożowego E. Wojewódzki et Comp. Ulica Marszałkowska № 34. 6853

Rządcy dóbr i domów, ekonomi, pisarze, buchhalterzy i t. p. oficjaliści do umieszczenia w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1075

Panny uzdolnione do roboty pudełek, znajdą stałe zatrudnienie w składzie papieru A. Chodowieckiego, plac Teatralny 7. 6886

Wdowa z dobrem ułożeniem, wyższą muzyką, śpiewem artystycznym, głosem wysokim sopranowym; znająca język polski, niemiecki, francuzki i ruski, umiejąca w razie potrzeby zająć się domem, szuka posady do towarzystwa lub do niezbyt małych dzieci. Widzieć się można od godz. 2—4. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 7124

Subjekt bławatnik, znający gruntownie języki: ruski, polski i niemiecki, mogący złożyć w razie potrzeby kaucję, poszukuje zajęcia w handlach bławatnych lub innych tego rodzaju. Bliższa wiadomość w handlu p. F. Wierzbickiego i S-ki, róg Wierzbowej i Trębackiej. 6942

Ktoby z wyjeżdżających państwa życzył przyjąć osobę do dozoru mieszkania, posiadającą świadectwa, umowa dobrowolna. Ulica Wielka № 3, mieszkania 15. 1099

Potrzebną jest panna uzdolniona do ubierania kapeluszy, w magazynie strojów J. Królikowskiej. Ul. Marszałkowska № 32.

Do fabryki fryzek, Muranowska 38, potrzebne są panny umiejące garnirować kreplis. 7171

Potrzebny jest uczeń do cukierni A. Paravicini. Nowy-Świat № 1. 7173

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic, do magazynu H. Muklanowicz, Nowy-Świat № 68, 1-e piętro. 7266

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do krawieczyzny, do domu prywatnego. W ratuszu, m. № 16, 2-e podwórze. 7272

Panny potrzebne są do magazynu sukien. Świętokrzyzka № 6. mieszk. 5. 7301

Potrzeba zaraz czeladzi ślusarskich na roboty mechaniczne. Ulica Mylna № 7, u mechanika. 7281

Gospodyni potrzebną jest od św. Jana r. b. na wieś, obeznana dokładnie z gospodarstwem kobiecem, w średnim wieku, z dobrą rekomendacją. Dowiedzieć się można u szwajcara hotelu Saskiego w dniu 22 lub 23 Maja r. b. 1106

Weterynarz wolno-praktykujący potrzebny na prowincję. Dochód roczny od 600 do 1,200 rs. Bliższej wiadomości udzieli Chaim Stengel, ulica Pawia № 19, m. 22, między godzinami: 2-ą a 5-ą. 7335

Kawaler w średnim wieku z kaucją rubli sto, potrzebny jako zastępca właściciela remizy. Płaca 20 rs. i mieszkanie. Wiadomość: hotel Krakowski. 7348

Uczeń potrzebny jest zaraz do handlu żelaznego J. F. Skiba, mówiący po niemiecku i posiadający świadectwo z ukończenia 3-ch klas. Krak.-Przedmieście № 89. 7361

Posady rządcy dóbr lub kontrolera szuka człowiek młody, uzdolniony, posiadający języki obce i rekomendacje. Osobie pośredniczącej zastrzega honorarjum. Śliska № 4, mieszkania 5. 7324

Współtowarzystwa rosyjskiego, do czytania głośnego książek, szukam bezpłatnie, mając do tego letni w mieście lokal, bibliotekę, inne dogodności. Oferte złożyć w Kurjerze Edmund. 7349

Gospodyni młoda, starannie wychowana znająca się praktycznie na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca na wsi, albo w Warszawie od 1 Lipca. Osoby interesowane raczą się zgłosić do d. 1 Czerwca 84 r. Ulica Wielka № 5, u pp. Muchoskich. 7241

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał większemi dobrami w Poznańskiem i Królestwie, poszukuje posady. Wiadomość Wspólna 34, mieszkania 9. 7352

Panny: zdatna, podręczna i uczennice, potrzebne są do strojów damskich, do magazynu Michalskiej. Świętokrzyzka № 17.

Młodsza umiejąca dobrze prać, prasować i szyć, posiadająca dobre świadectwa, znajdzie zaraz miejsce u właściciela domu. Bonifraterska 3. 7337

Potrzebni uczniowie do tapicera. Ulica Wielka № 5, w 2-m podwórzu. 73_7

Potrzebna panna do bielizny damskiej, strojnej, obeznana z maszyną Pollaka. Wiadomość: dom prywatny, Marszałkowska 37, mieszk. 7. 7340

Potrzebne są do szycia bielizny strojnej: maszynistka i panny podręczne. Ulica Szpitalna № 12, w fabryce kwiatów. 7346

Człowiek młody z pewnem wykształceniem, poszukuje za najumiarkowańszem wynagrodzeniem jakiegokolwiek zajęcia, choćby przepisywania, na czas dwu-miesięczny, do otrzymania przyrzeczonej posady. Łaskawe oferty pod literami J. P. N. S. 38 przyjmuje kantor Kurjera. 1118

Kupno i sprzedaż.

Para łóżek jesionowych, pod orzech, za rs. 9 i stół rozsuwany jadalny za rs. 8, używane, do sprzedania. Marszałkowska 17A, stróż wskaże. 1112

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6841

Wózek dla chorych do sprzedania. Ulica Chłodna 38, stróż wskaże. 1078

Fortepian Sejdlera, belgijski, rs. 330. Długa № 32, mieszkania 17. 7037

Kretony kolorowe w wielkim wyborze i tanio, skład perkali i koronek ruskich. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 69_4

Meble do sprzedania: garnitur używany mahoniowy, ze stołem do kart i 2 lustrami, dwie szafy używane do ubrania i komoda. Marszałkowska № 8c, m. 6. 7077

Dobrze zapłacę za tomy 19, 20, 21, 23, 24, 25, Encyklopedji Orgelbranda. Ujazdowska № 9. Lubecki. (Dolina Szwajcarska). 6878

Garnitur czarny, kryty kotelіną jedwabną ze stołem do sprzedania, dobrej roboty, cena możliwie nizka, u tapicera. Świętokrzyzka № 11, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki robót tapicerskich i stolarskich. A. Kwiatkowski tapicer. 7026

Do sprzedania tanio mebli parę garniturów: szeslong, otomanka, kozetka, foteliki, kredens duży jesionowy. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. Kalkstein. 7081

Meble do salonu, gabinetu jadalnego i sypialnego, tanio do sprzedania. Wiad.: Marjensztadt № 1B, mieszk. № 7. 7236

Cytra do sprzedania, za przystępną cenę. Wiad.: Solna № 7, od 12 do 6. 1102

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję, płacę dobrze. Orla 2, m. 13a. 1103

Meble do sprzedania: garnitur grecki bordo, tremo, szafy, lustra, szafka, garniturek napoleonkowy, łóżka medaljonowe, kredens, firanki, oleodruki. Ul. Złota 10, stróż wskaże. 7185

Ogier czystej krwi arabskiej, kompletnie pod wierzch ujeżdżony, do sprzedania za rs. 400, oraz ogier i klacz zaprzęgowe za rs. 450. Wiadomość: Wiejska № 5, u stangreta Jana. 7022

Meble bardzo tanio wyprzedaje się, z powodu braku miejsca, w zakładzie stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39, jako to: szafy, łóżka, tualety, kredensy, stoły, krzesła, biura, szafki nocne i umywalnie z marmurami. 6550

Zupełna wyprzedaż w sklepie Nowy-Swiat № 58, pod firmą dawniej J. Kuchta i S-ka, lodowni, maszynek do lodów, filtrów, wyrobów emaljowanych, blaszanych, cynkowych, bednarskich i innych kuchennych. Nadto jest do odstąpienia sklep z 3-ma pokojami, piwnicą i górą, od 1-go Lipca r. b., z 2-letnim kontraktem, wraz z urządzeniem. Wiadomość na miejscu. 6769

Dla myśliwych. Szczeniaki czystej rasy polskiej (pontry), tanio do sprzedania. Wiadomość: Wilcza № 34, u stróża Stanisława.

Z powodu wyjazdu do sprzedania szafa gdańska z XVII wieku, ozdobna rzeźbami, za rs. 3,000, obejrzeć można codziennie, od 1 do 4 po południu. Plac Warecki № 18, na dole u Janowej. 7046

Lando bardzo mało używane, jak nowe, faetony różne, amerykan, kareta, wolanty, bryczki, są do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 7086

Fortepian Kralla prawie nowy, za rs. 330, z przyczyny wyjazdu. Nowy-Świat 44, mieszkania 14. 6654

Lombardowe kwity kupuję. Ul. Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 6408

Z powodu wyjazdu sprzedają się stoły, krzesła wiedeńskie, komoda, kredens, mundur akademicki i książki gimnazjalne. Krucza № 4, mieszk. 23. 7055

Różne damskie ubrania, piękna kołdra, bielizna, do sprzedania. Nowy-Świat 68, mieszkania 42, stroż wskaże. 7042

Maszyny dwie do szycia Wheelera Wilsona, z pięknym ściegiem, zupełnie nowe, do sprzedania. Zielna 7, mieszk. 14, od 4 po południu. 7164

50 łodzi jest do sprzedania rozmaitej wielkości, w fabryce Terleckiego i S-ki. Praga, № 407, Brukowa. Również przez całe lato, są do wynajęcia łodzie spacerowe. 6333

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 7156

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 6836

Meble do sprzedania z siedmiu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, regulator, tremo, dywany, lustra, firanki. Twarda № 6. Wiadomość u rządcy. 6759

Do sprzedania z powodu braku miejsca: garnitur orzechowy wełnianym atłasem kryty, mianowicie: stół, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł w stylu Ludwika XVI, lustro z konsolą złocone, w zupełnie dobrym stanie. Orla № 7, mieszkania 5. 7079

Fortepian wiedeński, dobry, do wynajęcia lub sprzedania. Nowy-Świat 32, m. 13. 5665

Zostawiono garnitur złoty z brylantami i ładnemi turkusami, pięknej roboty, za rs. 250 do sprzedania u jubilera Józefa Betcher. Marszałkowska 65; tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie. 7294

Szal francuzki zupełnie nowy do sprzedania. Wspólna 13, mieszkania 5. 7239

Do sprzedania dorożka, 4 konie, z całym kompletem, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Miedziana № 13, wprost placu Witkowskiego, u stróża. 1124

Elegancki nieużywany powozik na jednego konia, do sprzedania 100 rs. niżej kosztu. Żurawia 16. 1121

Pianino nowe za rs. 300 do sprzedania, Ul. Piękna 23, m. 17. 7326

Tanio. Pompokryt żelazny z wentylacją do drewnianego sztorca, bale 3-calowe, oraz rura drewniana do studni. Pańska 40,

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokoi tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 7355

2 szafy rozbierane, orzechowe, używana szafa, komoda, stół, dębowe, za przystępną cenę. Ulica Ordynacka № 5. 7353

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Do odstąpienia sklep położony, w centrum miasta, punkt pryncypalny, kontrakt kilkoletni, urządzenie może być odstąpione. Reflektanci raczą złożyć swoje adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. L. 6892

Sklep duży, o oknem wystawowem, z przyległym pokojem, w najlepszym punkcie Nowego-Światu № 30, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiad. na miejscu. 1087

Do nabycia dwie przy ulicy pryncypalnej położone nowe posesje, razem lub oddzielnie. Wiadomość o warunkach u adw. przysięgłego F. Flamm, Ul. Hr. Kotzebue № 1.

Z powodu otrzymania posady, jest do odstąpienia sklep spożywczy, w bardzo korzystnem miejscu, dobrze procentujący. Wiadomość: ulica Tamka № 13, m. 1, 7210

Rs. 1,500 lub więcej potrzebne na pierwszy numer placu lub majątku ziemskiego, na dobry procent. Wiadomość: Solna 18, m. 4, do 10 rano i między 3-ą a 4-ą. 7214

Do sprzedania fabryka wyrobów żelaznych. Wiadomość: Marjensztadt № 1B.

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich dom drewniany z ogrodem owocowym i warzywnym, z obszernym narożnym placem na fabrykę, hotel, kąpiele i t. p. przy rzece Warcie w Częstochowie, 18,432 łok. pol. □, w blizkości kilku fabryk i kolei żelaznej. Bliższa wiad.: ulica Jasna № 3 i w Częstochowie: róg Targowej i Błotniej № 132, u Hentszel. 7085

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipie № 41. 7045

Dom do sprzedania, przynoszący dochodu 3,600 rs., do kupna potrzeba 12 tysięcy. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 62, w handlu p. Winiarskiego. 7039

Na 1-szy numer hypoteki dóbr pod Warszawą, potrzebna pożyczka rs. 21,800 bez pośrednictwa, po pożyczce Tow. Kr. 15,000 rubli. Wiad. u p. rejenta Karola Maciejewskiego 7054

Za 22,000 rs. w Skierniewicach przy samej stacji kolej, wprost parku, jest do sprzedania lub zamiany na folwark dom murowany, piętrowy, z pięcioma takiemiż oficynami parterowemi i z ogrodami, na 12 procent dochodu netto od kapitału, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Sienna 13, mieszkania 7. 6612

Poszukuje współki młody człowiek, kawaler, uczciwy i dobry gospodarz, do wzięcia w dzierżawę majątku, zacnej i wielu obywatelom znanej rodziny, może również przyjąć administrację majątku. Oferty proszę nadsyłać pod pod lit. K. B. poste-restante Gombin, powiat Gostyński, gubernja Warszawska. 7099

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Pańska № 51. 6898

Poszukuje się dzierżawy od św. Jana tego roku, w blizkości Warszawy, składający się od 6 do 10 włók dobrej ziemi, łąkami, zabudowaniami gospodarskiemi, domem mieszkalnym, z lasem, wodą, ogrodem fruktowym i z inwentarzem. Oferty adresować M. M. Warszawa, poste-restante. ze wskazaniem miejsca, gdzie przybyć. 1076

Kawiarnia (cukiernia) do odstąpienia zaraz. Cena przystępna. Karmelicka № 7.

Do odstąpienia sklep dystrybucyjny za cenę przystępną. Twarda 26. 7268

Kolonja do sprzedania lub do wynajęcia na letnie mieszkanie, 4 wiorsty za stacją pocztową Miłosna. Wiadomość: ul. Danielewiczowska № 2, mieszk. 16. 7351

Bez pośrednictwa. Rs. 30,000—40,000 potrzeba na dom w Warszawie lub na dobra, zaraz po Towarzystwie. Oferty składać w kant. Kurjera pod № 859. 7356

Poszukuje dzierżawy kolonji kilkunastomorgowej, zaraz, blizko Warszawy, z kilkopokojowem mieszkaniem, ogrodem, przy lesie i wodzie, na lat kilka. Piśmienne oferty: Dobra № 8. mieszkania 1. 7341

Pralnia w korzystnej miejscowości, za przystępną cenę, do sprzedania. Wiadomość w miejscu: ul. Przejazd № 11. 7338

Sklep spożywczy z oknem wystawowem, z mieszkaniem, z 2-letnim kontraktem, jest do odstąpienia przy ul. Złotej № 20. 7331

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, za przystępną cenę, z kontraktem 3-letnim. Ulica Pańska № 64. 7329

Lokale.

Pokój przy familji dla 2-ch kawalerów, z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz. Stare-Miasto № 26, 1-e piętro. Wiadomość w fabryce kwiatów. 943

Sklep obszerny z pokojem do najęcia od św. Jana. Złota № 28a, róg Sosnowej. 7178

Poszukuje się mieszkania z dwóch pokoi z kuchnią, lub bez takowej, na dole, w blizkości ogrodu Saskiego. Oferty proszę składać: Złota № 43, m. 17. 7313

Od św. Jana do wynajęcia kilka mniejszych mieszkań, oraz jedno mieszkanie składające się z 6-ciu eleganckich pokoi, z gazem i wodociągiem. — Tamże są różne meble do sprzedania. Grzybowska № 13, stróż wskaże.

Poszukuje się od 1 Lipca dużego pokoju przy familji, z osobnem wejściem, na parterze lub 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej, Królewskiej lub Elektoralnej. Adresy składać pod lit. A. C. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1073

W domu pod № 6B, przy ulicy Siennej, za Żelazną po prawej stronie, w drugim domu przed placem Targowym, do wynajęcia różne lokale nie drogie i wygodne, złożone: ze sklepu z pokojem, oraz po 1, 2, 3, 4 i 5 pokoi z kuchniami. Wiad. u rządcy domu. 6670

Pokój z alkową, porządnie umeblowany, do wynajęcia zaraz. Bracka 5, m. 20. 7226

Przy ulicy Smolnej № 9, są do wynajęcia 4 pokoje umeblowane z kuchnią i przedpokojem, na 3 lub 4 miesiące od 1 Czerwca.

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku są do wynajęcia: 1) z 5 pokoi, przedpokoju i garderóbki; 2) cały dom w ogrodzie z 3-ch pokoi; 3) z 4 pokoi na piętrze i 4) z 4 pokoi, każde mieszkanie z kuchnią, spiżarnią, mogą być z meblami i ze wszelkiemi wygodami. W domach Jelskiej, adres do W. Makowskiej. 7176

Dwa pokoje umeblowane z usługą, do wynajęcia na czas wystawy. Wiadomość: Wspólna № 13, w sklepie „Józefy i S-ka."

Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta jest do wynajęcia lokal, składający się: ze sklepu dwu-okiennego i 4 pokoi na dole, jak również 4 suteryn. Lokal odpowiedni na restaurację lub inny w tym rodzaju zakład. Wodociągi i gaz zaprowadzone. W razie potrzeby lokal może być podzielony na części.

Letnie mieszkanie w willi Anielin w Pruszkowie, do wynajęcia 2 domy o 5-u i 2-ch pokojach, w cienistym parku, przy samej stacji. Bliższa wiadomość: Zielony Plac № 3, mieszk. 2, między 6-a a 7-ą godziną po południu. 6876

Pokój oddzielny, umeblowany, do wynajęcia od 1 Czerwca. Nowogrodzka 20A, mieszkania 8. 6997

Śpichrz piętrowy, murowany, duży, suchy z windą lub bez takowej, do wynajęcia, przy ulicy Senatorskiej № 20. Wiadomość w domu rolniczym H. hr. Skarbka & W. hr. Ronikiera. Senatorska 28, Plac Resursy Kupieckiej. 1038

Letnie mieszkanie w ogrodzie, 6 pokoi z salą, mleko świeże i owoce. Marszałkowska 7, przystanek tramwajów. 1084

Letnie mieszkania w kolonji Pszczonów, niedaleko Skierniewic, w dużym ogrodzie, dzikim i owocowym. Wiadomość w kancelarji hypotecznej miasta Warszawy, ul. Miodowa.

Dom składający się z 7-u pokoi i kuchni, wraz z ogrodem 6 morgów przestrzeni, jest do wydzierżawienia zaraz we wsi Jeziorna, 2 mile od Warszawy, mila od Willanowa. Wiadomość u właściciela wsi Bielawa, graniczącej z Jeziorną. 1041

Lokal przy ulicy Wilczej № 17b, blizko gimnazjum żeńskiego, od 1-go Lipca r. b., od frontu, na 1-m piętrze: 5 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, alkowa, zlew z 3-ma wejściami, rocznie rs. 450; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, rocznie rs. 190 i takiż lokal za rs. 144. Wiadomość u gospodarza. 7025

Sklep z pokojem do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Miodowej № 11. Wiadomość na miejscu w biurze właściciela domu lub u rządcy. 7347

Do wynajęcia w najzdrowszej i najpiękniejszej dzielnicy miasta, na ul. Pięknej (między Marszałkowską i Kruczą) w domu № 18/1701k, z ogrodem, lokale: na parterze: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia i dr. wygod., na 1-m piętrze: 3 pokoje z meblami, przedpokój i kuchnia, na lato. 7342

Od 1-go Lipca r. b. jest do odnajęcia mieszkanie składające się z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, za cenę 800 rs. Krakowskie-Przedmieście № 77, mieszkania 7. 7345

Do wynajęcia 3 pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie. Wspólna 34B, tamże potrzebna współlokatorka. Od g. 2—4. 1120

Pokój z alkową na 4-m piętrze do wynajęcia od każdego czasu. Sienna № 13/1490c.

Podczas wyścigów i wystawy do 1 Lipca 2 i 3 pokoje, przedpokój, umeblowane, z usługą. Wilcza № 2a, mieszkania 5, tuż przy Alei Ujazdowskiej. 1123

8 pokoi na parterze, z 4-a wejściami, 2-a przedpokojami i kuchniami, zlewami i wodociągami, razem lub podzielone na 2 lub 3 mieszkania, do wynajęcia. Nowy-Świat 55, pomiędzy ul. Świętokrzyzką i Warecką.

Suteryny duże i widne, o 4 oknach, odpowiednie na magle lub inne przedsiębiorstwo, do wynajęcia. Nowy-Świat 55. 1004

2 duże i suche wozownie do wynajęcia na składy. Nowy-Świat 55. 1005

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Strojenie fortepianów za 75 kop. Zielna 2, mieszkania 4. 7261

Młoda osoba udająca się na kurację do Buska, na pierwszy sezon, życzyłaby znaleźć towarzyszkę podróży. Upraszа się o wiadomość w poste-restante pod lit. L. 1081

Rodzice którzy chcą wysłać dzieci do Ciechocinka, raczą się zgłosić: Bracka № 2, mieszkania 39. 1085

Panowie życzący sobie obiadów zdrowych i smacznych po 40 kop. mogą mieć takowe w domu prywatnym, inteligentnym. Adres w kiosku na rogu Królewskiej i Krakow.-Przedmieścia. 1122

Zakład fotograficzny bardzo korzystny, jedynie tylko z powodu choroby właściciela, w jednem z miast gubernjalnych za bardzo przystępną cenę, jest do sprzedania. Wiadomość w zakładzie zegarmistrzowskim u pana Grabau, Nowy-Świat № 67, wprost Kopernika. — Tamże można powziąść wiadomość o letniem mieszkaniu. 6889

Pracownia sukien Walentyny poleca się względom Szanownych pań. Nowy-Swiat № 70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 652

Lombardowe kwity kupuję na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 7179

1,000 bukietów i djademów z prześlicznych i najmodniejszych kwiatów, poleca fabryka Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła na parterze. 1042

Chłopczyk tygodniowy, nie chrzczony, jest do oddania na własność, w domu Storczewskiego za Wolskiemi rogatkami, za cerkwią, u Wawrzyńcowej Krzewińskiej. 7198

Ktoby sobie życzył wziąść na własność chłopczyka dwu-miesięcznego, niech zostawi adres w kantorze niniejszego pisma pod lit. K. K. 7059

Rodzice którzy pragną powierzyć dzieci prawdziwie macierzyńskiej opiece na wyjazd do Ciechocinka, raczą się zgłosić na Bracką pod № 2, mieszk. 9; tamże jest pokój do wynajęcia na czas wyścigów, z meblami, usługą, samowarem, na żądanie i obiadem. 7332

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata nizka. Bednarska № 15. 7357

Akuszerka Gamińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Cena bardzo umiarkowana. Szpitalna 2, mieszk. 18. 1119

Akuszerka A. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację. Nowy-Świat № 56. 7183

Akuszerka na Bednarskiej № 7, przyjmuje chorych od rs. 10 w wspólnych i osobnych pokojach. 7201

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem. Ulica Książęca № 7, w sklepiku. 7222

Mamki wiejskie. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 7072

Mamka zdrowa, z bardzo obfitym pokarmem, miłej powierzchowności, poszukiwaną jest. Ulica Orla № 4, mieszk. 21. 7333

Mamki wiejskie i niemki, na wyjazd, bez długu, są u akuszerki. Grzybowska 22.

Nagrody rs. 3. W dniu 13 t. m. zaginął pies duży ceter, biały, uszy kasztanowate, takież plamy na bokach, ślepie czerwono pozachodzone, w obroży niklowej. Upraszа się o odprowadzenie. Nowolipie № 47/2455. 7169

Wyżlica 10 miesięcy (pointer) po psach premjowanych, b. ładna, do sprzedania; tamże przybłąkał się wyżeł biały w kasztanowate łaty, z ogonem przyciętym. Krucza № 13a, mieszkania 7. 7336

Ceter. Do odebrania pies maści białej, z żółtemi łatkami, uszy żółte, łapy białe Ulica Próżna № domu 5. Wiadomość w sklepie wiktuałów. 7334

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 6 (18 Мая 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner